

W kolorowej szacie flag, transparentów i wieńców zniwnych witają Warszawa dożynkowych gości

WARSZAWA (PAP)

Całym swym gościnnym sercem wita Warszawa gości — przodujących chłopów z najdalszych zakątków naszego kraju, przybywających na centralne dożynki. Stolica wystąpiła w kolorowej szacie flag, transparentów, wieńców zniwnych, lu dowych gaików. W mieście panuje odświętny nastrój. Place, ulice, gmachy ministerstw i urzędów oraz domy mieszkalne są udekorowane. Powiewają biało-czerwone, czerwone, zielone i niebieskie flagi.

Plac Stalina, na którym rozpoczyna się uroczystości dożynkowe, i z którego wyruszy korowód, zakwitł przeróżnymi kolorami.

Wzdłuż ulicy Marszałkowskiej ustawiono barwne plansze, przedstawiające różne ludowe motywy. Nad placem powiewają dziesiątki flag.

Aleje Jerozolimskie — ulica prowadząca do Dworca Głównego również bogato przystrojona. Zdobia ją wieńce z kłosów przybrane kolorowymi wstęgami, setki chorągiewek i rozwieszone nad jezdnią barwne transparenty o ludowych wzorach.

Przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR stoją na podwyższeniu „Ursusy” — dzieło polskiego inżyniera i robotnika, traktory symbolizujące wielką pomoc klasy robotniczej dla chłopów. Łopocą nad

nimi czerwone i zielone sztandary. Na ścianie jednego z domów olbrzymia, kilkunastometrowa kolorowa plansza — wyobrażająca robotnika i chłopów w braterskim uścisku — symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pięknie przystrojono również gmach NKW ZSL oraz gmachy urzędów i ministerstw, a zwłaszcza gmach ministerstwa Rolnictwa i PGR.

Różnobarwne girlandy ze słomy wieńczą całą trasę dożynkowego korowodu, prowadzącą od placu Stalina do Stadionu Dziesięciolecia na Pradze. Wszystkie dojeżdżają na Stadion zdobitą ogromną wazon, w których umieszczono pęki kolorowych kwiatów. Nad koroną stadionu, na przybranych wieńcami z kłosów wysokich masztach — powiewają flagi.

Na placach miasta przygotowane są estrady, na których odbędzie się dziś po południu występy zespołów artystycznych i zabawy ludowe.



CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

Wyd. AB

Poznań, 20 IX 1955 r.

Nr 224 (3622)

ZSRR zrzeka się dzierżawy morskiej bazy Porkkala-Udd na terytorium Finlandii

Rozmowy radziecko-fińskie w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym dnia 16 września między Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłowem i Prezydentem Finlandii J. K. Passikivi, 17 września o godzinie 11 (czasu moskiewskiego) w Moskwie, na Kremlu kontynuowano rozmowy w sprawach dotyczących dalszego rozwoju i umocnienia istniejących między obu krajami przyjaznych stosunków.

Ze strony radzieckiej w rozmowach brali udział: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Finlandii W. Z. Lebediew.

Ze strony fińskiej w rozmowach uczestniczyli: premier Finlandii U. K. Kekkonen, minister obrony Finlandii E. Skog, minister R. Svento, podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych Finlandii R. Seppälä.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin złożył oświadczenie. W odpowiedzi złożył oświadczenie premier Republiki Finlandii U. K. Kekkonen.

Następnie odbyła się wymiana poglądów.

Oświadczenie N. A. Bulganina

MOSKWA (PAP)

PANIE PREMIERZE!
PANOWIE!

Spotkaliśmy się tutaj po to, aby dokonać wymiany poglądów na pilne zagadnienia stosunków radziecko-fińskich oraz aby omówić nowe kroki, które można byłoby podjąć w tej dziedzinie w oparciu o doświadczenia rozwoju stosunków między naszymi krajami w okresie wojennym.

W ciągu ubiegłych 10 lat powojennych w rozwoju stosunków radziecko-fińskich osiągnięto znaczne, budzące otuchę sukcesy. Sukcesy te potwierdzają wymownie, że przyjazna współpraca między ZSRR i Finlandią najbardziej odpowiada interesom naszych narodów.

W ciągu tych lat stosunki radziecko-fińskie rozwijały się na zasadach równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Stosunki te stworzyły trwałą podstawę dla tradycji przyjaźni, wzajemnego zaufania i szerokiej współpracy między naszymi narodami.

Stosunki między ZSRR a Finlandią opierają się na układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawartym 6 kwietnia 1948 roku. Zgodnie z tym układem, obie strony w oparciu o zasadę wzajemnego poszanowania swej suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również nieingerencji w sprawy wewnętrzne, postanowiły działać w duchu współpracy i przyjaźni, w myśl zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych. W układzie potwierdziliśmy jak najbardziej szczerzy zamiar uczestniczenia we wszystkich posunięciach zmierzających do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na świecie oraz przewidziliśmy udzielanie sobie — w określonych warunkach — wzajemnej pomocy. Układ przewiduje także, że strony nie będą brały udziału w koalicjach lub sojuszach wymierzonych przeciwko sobie.

Układ ten stał się punktem zwrotnym w historii stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim, stwarzając warunki dla pogłębienia przyjaźni i wzajemnego zaufania między naszymi narodami. Równocześnie układ radziecko-fiński przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie północnej.

Stosunki gospodarcze między naszymi krajami opierają się na wzajemnie korzystnych, długoterminowych układach handlowych. Pierwszy taki układ

Rozmowy delegacji rządowych ZSRR i NRD

W dniu 17 bm. oświadczenia wstępne złożyli
N. A. Bulganin i O. Grotewohl

MOSKWA (PAP)

W dniu 17 września o godz. 16 w wielkim pałacu kremlowskim rozpoczęły się rozmowy między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie dalszych kroków mających na celu pogłębienie i zacieśnienie stosunków przyjaźni między ZSRR a NRD.

Ze strony radzieckiej w rozmowach bierze udział: przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego, N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow, ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej G. M. Puszkina, kierownik III wydziału europejskiego MSZ ZSRR S. G. Lapin.

Niemiecką Republikę Demokratyczną reprezentują: premier Otto Grotewohl, wicepremierzy Walter Ulbricht, Willi Stoph i Otto Nuschke, wicepremier i minister spraw zagranicznych Lothar Bolz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania B. Leuschner, ambasador NRD w Związku Radzieckim J. Koenig, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD F. Florin, przewodniczący Prezydium Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych E. Correns, sekretarz generalny Niemieckiej Republiki Demokratycznej Partii Chłopskiej B. Rose, sekretarz generalny Partii Liberalno-Demokratycznej M. Gerlach i sekretarz delegacji ambasador F. Grosse.

Obrady zajął przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

Z kolei złożył oświadczenie premier Otto Grotewohl.

Następnie odbyła się wymiana poglądów.

Od 90 do 100 procent

Sześć powiatów — Chodzież, Ostrzeszów, Rawicz, Czarnków, Kępno i Trzebiatka w województwie poznańskim przekroczyło już 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Zbliżają się do tej granicy także powiaty: Jarocin, Koło, Kościan i Krotoszyn.

Cieszy to wszystkich, ale w żadnym wypadku nie może

być ostatecznym celem. Osiągnięcie 90 proc. jest dla tych rolników w powiecie, którzy wykonali w całości swoje plany dostaw poważnym udogodnieniem. Zwolnieni oni zostają przy przemieszaniu na swoje potrzeby od obowiązku oddawania miarek i ośdypów. Już choćby dlatego leży w interesie każdego rolnika wykonanie planowych dostaw zboża w 100 procentach.

Franciszek Kaczmarek wstąpił do spółdzielni

Od trzech lat przyglądał się Franciszek Kaczmarek gospodarce spółdzielczej w Oczkowicach (pow. Rawicz). Codziennie obserwował pracę spółdzielców, rozmawiał z nimi, żył ich radościami i troskami. Porównywał wyniki produkcyjne swego indywidualnego gospodarstwa z gospodarstwem zespołowym. Zestawiał swoje dochody z dochodami poszczególnych sąsiadów — członków spółdzielni. Widział rozwój gospodarczy spółdzielni przy jej zakładaniu — 9 sztuk bydła, dziś 44 sztuki i 100 sztuk trzody chlewnej.

Na podstawie obserwacji, porównań i wniosków Kaczmarek widział także perspektywy dalszego rozwoju spółdzielni. Porozmawiał więc z żoną i choć wiodło im się i wiedzie dobrze na indywidualnym doszli wspólnie do wniosku, że lepiej będzie w spółdzielni.

Od takiego wniosku do jego realizacji droga niedaleka. Franciszek Kaczmarek złożył deklarację członkowską i w dniu 19 bm. został przyjęty w poczet członków spółdzielni wnosząc do wspólnego gospodarstwa 5 i pół hektara ziemi, konia, krowę, swoją wiedzę fachową, świadomość celu i zapał do pracy. (wt)

TURYŚCI ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W SZWECJI

11 września br. przybyła do Szwecji 38-osobowa grupa turystów radzieckich — pierwsza po II wojnie światowej.

Na zdjęciu: turyści radzieccy na lotnisku Bromma w Sztokholmie.

Fot. — CAF

Związkowcy z Włoch, W. Brytanii i Afryki Południowej, gośćmi CRZZ

WARSZAWA (PAP)

17 bm. na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyła do Warszawy 22-osobowa delegacja związkowców włoskich z pismem do parlamentu, sekretarzem Izby Pracy w Neapolu Clementem Maglietta na czele.

W tym samym dniu przybyły również do Warszawy: 4-osobowa grupa związkowców brytyjskich oraz 7-osobowa grupa związkowców z południowej Afryki.

Goście zagraniczni podczas 14-dniowego pobytu w naszym kraju zwiedzą szereg miast, między innymi Warszawę, Kraków, Nową Hutę, Stalinogród, Oświęcim, Poznań, zapoznają się z szeregiem ośrodków przemysłowych i rolniczych oraz z działalnością placówek kulturalnych i urzędów socjalno-bytowych.

Walki w Algierze

PARYŻ (PAP)

Jak donosi „L'Humanité”, w okolicach El Milia, Robertville, Tamalous, Souk Ahras, Philippeville i Khenshela doszło do starć między powstańcami algerijskimi a oddziałami wojskowymi. Po obu stronach są zabici i ranni.

„Dlaczego stosuje radzieckie metody pracy” Konkurs „Głosu” i TPP-R Cenne nagrody dla zwycięzców

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej myślimy więcej niż zwykle o wielkim Kraju Rad. Potęgą się uczucia podziwu dla bohaterów radzieckich, którzy budując swą nową socjalistyczną ojczyznę potrafili w ciągu kilku dziesiątek lat stworzyć w miejsce zaoferania i ciemnoty przodującą dziś w świecie potęgę przemysłową. Wzbiierają w nas uczucia wdzięczności dla radzieckich przyjaciół. Związek Radziecki dostarcza nam skomplikowanych, nowoczesnych ma-

szyn i dokumentacji technicznej, przysyła świetnych specjalistów, udostępnia jak najbardziej doświadczenia swych stachanowców i racjonalizatorów. W ciężkim trudzie rodzi się to doświadczenie, są one owocem przemysłu i mozolnej praktyki najlepszych fachowców Kraju Rad. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że przy rozwiązywaniu licznych trudności produkcyjnych wystarczy nam często tylko sięgnąć po gotowe metody i wzory.

Czy potrafimy z nich korzystać? Zrobiliśmy już wiele. Stosuje się u nas metody Korabiecinowej i Siedowej, Zandarowej i Agafonowej, Szyszyniowej, i Zawiałowa, Kolesowa i Kriwonosa, że wymienimy choćby niektóre spośród najbardziej znanych. Nie mało pomogły już one polskim robotnikom. Mogłyby jednak pomóc znacznie więcej, gdyby je jeszcze szerzej spopularyzować, gdyby zainteresować nimi znacznie więcej ludzi niż dotychczas.

To właśnie zadanie stawia sobie ogłoszony dziś przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” przy współudziale Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Naczelnej Organizacji Technicznej nowy konkurs-ankieta pod tytułem

„DLACZEGO STOSUJĘ RADZIECKIE METODY PRACY”

Chcielibyśmy, aby nasi Czytelnicy wypowiedzieli się, w jaki sposób doszli do stosowania radzieckich metod pracy oraz co im stosowanie tych metod daje? A więc dla przykładu: czy na skutek stosowania radzieckich metod lepiej wykorzystują moc produkcyjną maszyn i urządzeń, czy zwiększa się wydajność ich pracy, czy oszczędzają na surowcach i materiałach, likwidują wąskie gardła, poprawiają jakość albo rytmiczność produkcji, czy polepsza się organizacja pracy lub zwiększają zarobki. A może jeszcze inne efekty powoduje stosowanie tych metod? Należy się nad tym zastanowić i napisać.

Odpowiedzi na ankietę prosimy nadsyłać do dnia 30 września do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Najlepsze z tych odpowiedzi będziemy publikować na łamach „Głosu”. Będą one honorowane według normalnych stawek autorskich.

Niezależnie od tego, prace najwyżej ocenione przez jury wyróżnione zostaną licznymi, przygotowanymi dla zwycięzców

nagrodami, wśród których znajdują się takie, jak: aparat radiowy, aparat fotograficzny, pióra wieczne, tektury, materiał na sukienkę i wiele innych.

A więc zapraszamy do konkursu. Famietajcie, temat brzmi: jak zapoznać się z radziecką metodą pracy i co wam daje jej stosowanie. Odpowiedzi przysyłamy tylko do 30 września!

Oświadczenie N. A. Bulganina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tach 1956—1960, przewidując dalsze zwiększenie obrotów towarowych. Niewątpliwie duże znaczenie będzie miało zawarte niedawno porozumienie w sprawie współpracy naukowo-technicznej między ZSRR a Finlandią, które przewiduje wzajemną wymianę doświadczeń w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, a także wymianę osiągnięć naukowych.

Ożywione więzy kulturalne zadzierżgnięte między naszymi krajami w formie wymiany licznych delegacji, utrzymywanie przyjaznych kontaktów między miastami radzieckimi a fińskimi itp. — wszystko to przyczynia się do wzrostu wzajemnego zrozumienia i zaufania między naszymi narodami.

Tak oto w ogólnych zarysach przedstawiają się nasze stosunki. Łatwo można stwierdzić, że podstawa tych stosunków jest radziecko-fiński układ z 1948 r. Życie wykazało, że układ ten odpowiada dążeniom naszych narodów do współpracy w pokoju i przyjaźni i że ziszcza on całkowicie nadzieje, jakie w nim pokładano przy jego zawieraniu.

Według naszego głębokiego przekonania, układ ten może również w przyszłości służyć za trwałą podstawę stosunków radziecko-fińskich. W związku z tym uważamy za pożądane omówienie perspektyw układu, biorąc pod uwagę, że termin jego ważności wkrótce ułupnie. Dlatego też pragniemy dokonać wymiany poglądów czy nie należałoby już teraz przedłużyć terminu jego ważności, o ile, oczywiście, strona fińska ustosunkuje się do tego pozytywnie.

Utrwalenie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Finlandią jest sprawą nie tylko naszych narodów, lecz ma także duże znaczenie międzynarodowe. Stosunki nasze są poważnym wkła-

dem do idei pokojowej współpracy między narodami. Potwierdza ona słusność tezy o możliwości pokojowego współistnienia państw — zarówno wielkich jak i małych — niezależnie od różnic w ich ustrojach społecznych.

W dziedzinie życia międzynarodowego Związek Radziecki i Finlandia prowadziły w ciągu tych lat politykę pokoju i współpracy między państwami. Dlatego też możemy tu ze szczerym zadowoleniem stwierdzić, że zwłaszcza w ostatnich czasach nastąpiło pewne złagodzenie napięcia międzynarodowego. Przyczynił się do tego szereg znanych wydarzeń międzynarodowych, przy czym szczególną rolę odegrała w związku z tym genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Wszystko to nie może nie mieć wpływu na zagadnienia, które mamy omówić. W tych warunkach rząd radziecki, uwzględniając interesy Finlandii, uznaje za możliwe rozpatrzenie także sprawy zlikwidowania radzieckiej wojennej bazy morskiej, znajdującej się na terytorium Finlandii.

Jak wiadomo, wojskowa baza morska w Porkkala-Udd została wydzierżawiona Związkowi Radzieckiemu na podstawie traktatu pokojowego z 10 lutego 1947 r. na lat 50. Utworzenie tej bazy bezpośrednio w pobliżu granic Związku Radzieckiego podyktowane zostało w swoim czasie konieczno-

ścią zapewnienia bezpieczeństwa Leningradowi. Biorąc pod uwagę okoliczność, że między naszymi krajami ułożyły się przyjazne stosunki oraz że istnieją pomyślne perspektywy ich dalszego rozwoju, rząd radziecki uważa za możliwe zrezygnować przed terminem ze swych praw z tytułu dzierżawy wspomnianego terytorium, zlikwidować wojskową bazę morską i wycofać swe wojska z tego terytorium.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby również inne mocarstwa zlikwidowały swe wojskowe bazy na obcych terytoriach — byłoby to doniosłym wkładem do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, do usunięcia nieufności w stosunkach między państwami i przyczyniłoby się do stworzenia warunków niezbędnych dla pololenia kresu wysiłkowi zbrojeni.

Związek Radziecki w swych stosunkach z Finlandią, jak również z innymi krajami, konsekwentnie prowadzi politykę pokoju, zacieśnienia przyjaźni, politykę szczerej współpracy.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rezultaty naszej konferencji będą ważnym krokiem na drodze do dalszego umacniania przyjaznych stosunków między obu państwami i służyć będą sprawie utrwalenia pokoju.

Proszę Pana, Panie Premierze, o wypowiedzenie swego poglądu na wysunięte przez nas kwestie i zakomunikowanie swych życzeń w sprawie programu współpracy naszych delegacji.

Oświadczenie premiera Finlandii U. K. Kekkonena

PANIE PREMIERZE!
PANOWIE!

— Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy przemówienia Pana Premiera i z radością dzielimy pogląd, który Pan wyraził.

Również i my, tak jak Pan przywiązujemy szczególnie doniosłe znaczenie do układu z 1948 roku. Ten właśnie układ i duch jego stały się podstawą polityki Finlandii i stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim. Uważamy, że ożywione stosunki gospodarcze, które znalazły wyraz w umowie pięcioletniej, w głównej mierze opierają się na układzie z 1948 roku. Podzielam zdanie Pana Premiera w sprawie rozwoju handlu między naszymi krajami. Ponieważ termin ważności układu z 1948 roku niedługo upłynie i strona radziecka proponuje przedłużenie tego układu, my ze swej strony przyjmujemy tę propozycję.

Oświadczenie, które Pan, Panie Premierze, złożył w sprawie wojskowej bazy morskiej Porkkala-Udd, przepełnia nasze serca i serca całego narodu fińskiego wielką radością.

Nie można było dać lepszego dowodu przyjaznych stosunków dobrego sąsiedztwa między dwoma krajami, niż mogąc służyć za wzór stosunki współistnienia między Finlandią a Związkiem Radzieckim, które doprowadziły do takich rezultatów, iż Związek Radziecki uważa za możliwe zerwać się przed terminem swoich praw dzierżawienia wojskowej bazy morskiej Porkkala-Udd.

Tak więc mogę jedynie stwierdzić, że przyjmujemy obojwicie propozycję, które Pan, Panie Premierze, wysunął.

Ja ze swej strony postawiłbym praktyczny wniosek, abyśmy utworzyli niewielką mieszaną komisję, która by dokładnie rozpatrzyła szczegóły w celu wprowadzenia w życie tych propozycji.

Orki przedsiewne — sprawą najpilniejszą

— stwierdza minister rolnictwa E. Pszczółkowski

Informacje nadchodzące z całego kraju wskazują, że jesienna kampania siewna rozwija się jeszcze zbyt powoli, chociaż jest już najlepszy czas dla siewu ozimin. W związku z tym pracownik redakcji PAP — red. Piotr Ziarnik przeprowadził rozmowę na te tematy z ministrem rolnictwa — Edmundem Pszczółkowskim.

Minister rolnictwa zapytany o przebieg tegorocznej kampanii jesiennego stwierdził, że prace polowe wyraźnie się opóźniają.

Jest to stan niepokojący — powiedział m. in. minister Pszczółkowski — gdyż minęła już połowa września, a więc czas gdy siewy powinny być w całej pełni nie tylko w województwach północnych, gdzie zima następuje wcześniej, ale i we wszystkich innych województwach kraju. Jak poważnie spóźniamy się z siewami świadczy fakt, że część gospodarstw jeszcze nie przystąpiła do siewu. Byłoby niezwykle lekkomyślnością liczyć, że i w tym roku opieszalszo w przeprowadzaniu siewów nie pociąganie za sobą poważnych szkód, że jesień będzie długo ciepła, że nie przyjdą wcześniej mrozy.

Tak duże opóźnienie siewu — mówił z troską Minister Rolnictwa — spowodowane jest przede wszystkim tym, że duża część pól, na których mają być siane oziminy, nie jest jeszcze zaorana. Wystarczy powiedzieć, że np. w województwach szczecińskim, zielonogórskim i opolskim do 10 września przygotowano pod zasiew oziminy zaledwie 35 proc. pól przeznaczonych pod te zboża.

A przecież po zaoraniu ziemia pod żyto powinna się uleżeć przez jakieś 10—14 dni. Kiedyż więc będzie się siać na

polach, na których jeszcze nie wykonano orki głębokiej?

Opóźnienie orki powinno niepokoić wszystkich odpowiedzialnych za to pracowników, a tymczasem stwierdziliśmy, że wiele POM-ów i pracowników służby rolnej nie docenia tej sprawy, nie robi wysiłków, żeby orki pod oziminy jak najszybciej skończyć.

Przyspieszenie orki i siewów jest więc sprawą najpilniejszą i na nią trzeba zwrócić największą uwagę. Niezbędny jest wysiłek wszystkich chłopów, rad narodowych, POM, GOM i aktywu. Na Radach Narodowych i POM-ach ciąży odpowiedzialność za to, aby zmobilizować do orki wszystkie traktory i jak najpełniej je wykorzystywać. Trzeba więc wycofać traktory tam, gdzie są one jeszcze zajęte przy transporcie i młóckach i skierować je do orki, mobilizując do młócki wszystkie silniki, lokomobile, a również i kombajny. Duże możliwości przyspieszenia orki daje praca traktorów na dwie zmiany, toteż trzeba ją wprowadzać wszędzie, gdzie to jest możliwe.

Mało orki przedsiewnych wykonanych jest w gospodarstwach bezkonnnych. Najwyższy czas, aby rady narodowe,

Płynie stal z czwartego martena Nowej Huty

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)

W poniedziałek, 19 bm. w godzinach przedpołudniowych popłynęła pierwsza stal z IV pieca martenowskiego w Kombinacie im. Lenina. Dał je 180-tonowy piec stały.

Pierwszy wytop stali z nowouruchomionego marteny przeprowadzony został pod kierunkiem doświadczanego hutnika, kierownika zmiany — Czesława Kopczyńskiego. Dokonywał on już pierwszych spustów stali z poprzednich pieców martenowskich Huty im. Lenina.

Nowy piec, jak i poprzednie, w budowany został w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego. Całkowite wyposażenie pieca i wszystkie urządzenia pomocnicze są dziełem rządu setek robotników, techników i inżynierów z radzieckich zakładów przemysłowych. Wielu pracowników stalowni przeszło też przeszkolenie praktyczne na piecach martenowskich w hutach radzieckich.

Po rozmowach moskiewskich

Utajony niepokój Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP)

Wyniki rokowań między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną znajdują się nadal w centrum uwagi prasy amerykańskiej i polityków.

Jak podaje agencja Associated Press, przedstawiciel departamentu stanu USA, Suidam widzi w wyniku rokowań moskiewskich sukces polityki mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

Komentator dziennika „New York Post” wyraża pogląd, że aczkolwiek Waszyngton mówi o swym zadowoleniu z wyników podróży Adenauera do Moskwy, w rzeczywistości nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF jest „gorzką pigułką” dla Waszyngtonu.

„United Press” pisze, że „Stany Zjednoczone z niepokojem oczekują sprawozdania z pierwszego źródła (z Bonn — red.) o porozumieniu między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi, przewidującą nawiązanie stosunków dyplomatycznych”. Agencja zaznacza, że sprawozdanie to prawdopodobnie wyjaśni „rozbieżności, które — jak podaje — powstały wśród dyplomatów amerykańskich przy ocenie wyników rokowań”.

Ta sama agencja pisze w innym miejscu, że „porozu-

Rewolta w Argentynie rozszerza się

Zbuntowane oddziały opanowały szereg miast

NOWY JORK (PAP)

Jak wynika z doniesień z Buenos Aires, rewolta antyrządowa w Argentynie trwa w dalszym ciągu.

Przeciwko rządowi Perona zbuntowały się oddziały piechoty i artylerii oraz część oddziałów lotnictwa w mieście Córdoba, jak również w bazach marynarki wojennej w Rio Santiago i Puerto Bel Grano. Oddziały marynarki wojennej w bazie Puerto Madrin pozostały wiernie rządowi. Do Córdoba, Rio Santiago i Puerto Bel Grano skierowane zostały przez rząd oddziały wojskowe do celu stłumienia rewolty.

Wojska rządowe zaatakowały zbuntowany garnizon bazy marynarki wojennej w Rio Santiago.

W stolicy Argentyny — Buenos Aires — panuje spokój i wojska pozostają wiernie rządowi. W całym kraju ogłoszony został stan wyjątkowy. Dowódcą wszystkich sił zbrojnych Argentyny mianowany został minister spraw wojskowych generał Lucero.

W dniu 16 września wieczorem rozgłoszono radiowa w zdo- bytym przez zbuntowane oddziały mieście Córdoba, że na czele rewolty stoi generał Dalmiro Balangauer. Komunikat ogłoszony przez radio Córdoba dodaje, że zrewoltowane oddziały wojskowe opanowały miasta Bahia Blanca, Rio Santiago, Curuzú Custia i Eva Peron (dawniej La Plata).

W dniu 17 września rano rządowe rozgłoszono radiowo podał, że zbuntowane garnizony miast Rio Santiago i Curuzú Custia podały się wojskom rządowym. Wiernie rządowi oddziały skoczów spadochronowych zaatakowały w dniu 17 września zbuntowany garnizon miasta Córdoba.

Radiostacje znajdujące się w rękach oddziałów zrewoltowanych twierdzą, że cała marynarka wojenna przyłączyła się do rewolty oraz że okręty floty morskiej i jednostki floty rzecznej płyną w kierunku Buenos Aires.

Dekret o amnestii w ZSRR

MOSKWA (PAP).

Na łamach dziennika „Izwestia” ukazał się dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o amnestii dla obywateli radzieckich, którzy w latach wielkiej wojny 1941—1945 roku współpracowali z okupantami.

W uzasadnieniu dekretu czytamy:

„Po zwycięskim zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej naród radziecki odniósł nowe wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego, jak również w dziedzinie dalszego umocnienia państwa socjalistycznego. Uwzględniając powyższe, jak również fakt zniesienia stanu wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami oraz kierując się zasadą humanitaryzmu, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uznaje za możliwe zastosowanie amnestii wobec tych obywateli radzieckich, którzy w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941—1945 r. wskutek małoduszności lub nieświadomości zostali wciągnięci do współpracy z okupantami.”

Coraz szersze kręgi zatacza ruch strajkowy we Francji

PARYŻ (PAP)

Z dnia na dzień wzrasta fala strajków we Francji. Objęła ona przemysł hutniczy, kopalnie węgla, przedsiębiorstwa budowlane, przemysł chemiczny itd.

Dnia 17 bm. w zakładach samochodowych Renault odbyły się kilkugodzinne strajki demonstracyjne. Walka strajkowa objęła również robotników transportu paryskiego. „France Soir” stwierdza, że 17 bm. na ogólną liczbę około 2 tysięcy autobusów wyjechało z zajeżdżni zaledwie 17 autobusów. Kursuje tylko część wozów Me tra.

W piątek strajkowało 18 tysięcy robotników zatrudnionych w fabrykach Alsthom na terenie całej Francji.

W setkach przedsiębiorstw metalurgicznych w okręgu paryskim robotnicy przeprowadzają kilkugodzinne strajki protestujące przeciwko złym warunkom pracy.

Konferencja prasowa u kanclerza Adenauera

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Bonn zachodnio — niemiecka agencja DPA w dniu 16 września kanclerz Konrad Adenauer zorganizował konferencję prasową, na której omówił wyniki wizyty delegacji rządowej NRF w Moskwie.

Kanclerz Adenauer uzasadnił konieczność nawiązania stosunków dyplomatycznych między Niemiec a Związkiem Radzieckim. Oświadczył on, że po nawiązaniu tych stosunków można będzie przystąpić do bezpośrednich rozmów z ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec. Delegacja NRF — powiedział K. Adenauer — postąpiła słusznie nawiązując stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim. Nawiązanie tych stosunków nie zmienia w niczym faktu, że Republika Federalna pozostaje wierna swoim zobowiązaniom wobec Zachodu... Delegacji radzieckiej — dodał Adenauer — nigdy nie żałali aby Republika Federalna wystąpiła z NATO.

Następnie K. Adenauer powtórzył swe jednostronne zastrzeżenie, co do zasięgu suwerenności NRF. Republika Federalna — jego zdaniem — reprezentuje w sprawach międzynarodowych tych Niemców, którzy terytorialnie nie podlegają władzy rządu federalnego.

Omawiając komunikat agencji TASS z 15 września K. Adenauer oświadczył, iż również na konferencji moskiewskiej delegacja radziecka podkreślała, że sprawa granic została ostatecznie uregulowana na konferencji poczdamskiej, oraz że NRF stanowi tylko część Niemiec.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Adenauer stwierdził, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych z innymi państwami bloku wschodniego nie jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań.

W zakończeniu K. Adenauer poruszył sprawę stosunku Republiki Federalnej do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stwierdził on, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim nie ma wpływu na postawę rządu federalnego wobec rządu NRD.

Naruszenie dyscypliny pracy

Po dokonanej przez dekret z dnia 20 maja br. zmianie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, odpowiedzialność za naruszenie tej dyscypliny przedstawia się obecnie nieco odmiennie.

Za nieusprawiedliwione opuszczenie w kwartale kalendarzowym (a nie w ciągu roku kalendarzowego, jak to było przed zmianą ustawy):

jednego dnia pracy — kara wyrażona jest nagana z ostrzeżeniem albo potrąceniem przeciętnego zarobku za jeden dzień;

drugiego dnia pracy lub dwóch dni kolejno — następuje potrącenie zarobku za każdy opuszczony dzień;

trzeciego dnia pracy lub trzech dni kolejno — następuje potrącenie zarobku w zdwójonym wymiarze (zarobku za dwa dni pracy za każdy opuszczony dzień) albo przeniesienie na niższe, gorzej płatne stanowisko na okres nie dłuższy niż miesiąc.

A więc za nieusprawiedliwione opuszczenie w jednym kwartale kalendarzowym (np. w okresie: styczeń — marzec, kwiecień — czerwiec itd.), do trzech dni pracy grozi wymienione wyżej tzw. kary po rzadkowe. W razie zaś opuszczenia w jednym kwartale kalendarzowym łącznie czterech lub więcej dni pracy, albo w razie jednorazowego opuszczenia czterech lub więcej dni pracy w ciągu kwartału — następuje stosowanie kar sądowych za złośliwe i uporczywe naruszenie dyscypliny pracy.

Wymierzana kara polega w tym wypadku na tym, że sąd powiatowy orzeka w wyroku obowiązek wykonywania dotychczasowej pracy przez okres nie dłuższy niż trzy miesiące — z potrąceniem od 10 do 25 proc. wynagrodzenia. Oznaczenie okresu trwania takiej pracy oraz wysokości potrącenia od zarobku — zależy od uznania sądu, który rozważa okoliczności, w jakich nastąpiło naruszenie dyscypliny pracy. W oznaczonym w wyroku sądowym okresie czasu winnemu pracownikowi nie przysługują prawa rozwiązania stosunku pracy; staje się więc ona na ten okres przymusowa.

Za uchylanie się od odbycia wymierzonej przez sąd kary, a więc od wykonywania owej przymusowej pracy za obniżoną płacę, grozi kara aresztu do sześciu miesięcy.

W życiu zdarza się, że niesumienny pracownik nie tylko sam narusza dyscyplinę pracy, ale jeszcze „dla towarzysza” nakłania do tego swych kolegów. Takie nakłanianie nie innej osoby do popełnienia czy nu przestępstwa, zwie się w prawie karnym podżeganiem, które jest samo przez się karalne.

Otóż Sąd Najwyższy rozważał właśnie pewną sprawę, w której zachodziło pytanie, czy i jak odpowiada podżegający co do naruszenia ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Ustawa ta, jak przedstawiliśmy, przewiduje swoistą karę sądową, polegającą na obowiązku wykonywania dotychczasowej pracy. Ponieważ czyn zagrożony taką karą w świetle obowiązującego kodeksu karnego nie podpada pod pojęcie przestępstwa, przeto — jak to ustalił Sąd Najwyższy — nakłanianie kogoś do takiego czynu nie może być uważane za podlegające karze podżegania.

Natomiast nakłanianie kogoś do uchylania się od odbycia zasądzonej kary, a więc od przymusowego wykonywania nakazanej przez sąd pracy, jest podżeganiem do popełnienia występku (jako czynu zagrożonego karą aresztu do sześciu miesięcy) i podlega karze.

W. N.

Wielkie przeżycie i wielkie korzyści

Szeroką ulicą Gorkiego mknęliśmy wygodnym samochodem. Wysokie, pełne reklam świetlnych frontony domów przyciągały wzrok. Pierwszy raz, w życiu zetknąłem się z takim rozmachem architektonicznym. W następne dni pobytu już nie z okna samochodu, lecz idąc ulicami, oglądałem Moskwę. Stwierdziłem wtedy, że każdy dom jest inny, choć ogólnie jeden do drugiego pasuje i wszystkie stanowią harmonijną całość.

Ale tymczasem samochód mknął dalej. Zdawało mi się, że wzbrawną rzeką płyniemy gdzieś do serca olbrzyma. Olbrzym, który tętnił życiem, pulsował arteriami rozgałęzionymi na wszystkie strony. Z daleka, u wylotu ulicy, trochę ponad poziom otaczających go domów i murów błysnęło kilka świecących czerwono gwiazd. Kreml!!! Miejsce, do którego dąży wszystkie myśli. Jutro tam pójdę — pomyślałem, a auto już gwałtownie skręciło w lewo, przemknęło obok Teatru Wielkiego i zatrzymało się przed potężnym blokiem, na którym olbrzymi neon błyskał napisem „Metropol”.

Pierwszy etap podróży. Hotel „Metropol” w Moskwie.

Długi, niekończący się ogonek zapelniał Plac Czerwony. My — jako „innostrancy” (obcokrajowcy) mieliśmy

nina i Stalina. Byli tacy, jakimi sobie ich wyobrażałem. Leżeli w trumnach skromni i prości, bez ozdób i odznaczeń, a jednak wielcy i potężni — bo odznaczeni miłością ludzi Kraju Rad i całego świata.

Potem pokazywano nam miejsca spoczynku innych, o których tyle słyszałem: Dzierżyńskiego, Kirowa...

W Związku Radzieckim chciałem zobaczyć to wszystko, o czym słyszałem, czytałem, a co w niektórych wypadkach wydawało się wprost nieprawdopodobne. Po drugie — jechałem po to, by zdobyć praktykę potrzebną mnie osobiście jako inżynierowi oraz zakładowi, który mnie delegował. Przy tej okazji przekonałem się, że nami, Polakami, interesują się wszyscy. Że każde nasze osiągnięcie jest w ZSRR przyjmowane z taką samą radością, jak ich własne. Prezentacja dokonywana przeze mnie lub mego współtowarzysza i zaznaczenie, że jesteśmy „iz Polskiej Narodnej Republiki” zawsze wywoływały uśmiech życzliwości na twarzach rozmówcy i serdeczne traktowanie. Nie byliśmy sami. W okresie pobytu w Związku Radzieckim stykaliśmy się z dziesiątkami Polaków. Byli dni, kiedy język polski dominował w hotelu wśród innych. Polaków w ZSRR jest dużo, a każdy z nich jest

jak wiele trzeba jeszcze dołożyć wysiłków, aby dorównać technice i postępowi Związku Radzieckiego. Mój współtowarzysz, który już drugi raz był w ZSRR (pierwszy jego pobyt miał miejsce 35 lat temu) stwierdził, że tempo rozwoju myśli technicznej i rozmach życia jest tak ogromny, że wprost brak mu słów.

Na czym polega obecnie nasze zadanie? Przede wszystkim na tym, aby wprowadzić do produkcji technologię wzorowaną na radzieckiej. Szereg detali, które w obecnej chwili wykonują nasze zakłady lub też w niedalekiej przyszłości będą wykonywały — widzieliśmy także w produkcji zakładów, gdzie odbywaliśmy praktykę. Technologię wykonania tych detali przenosimy obecnie do produkcji naszych zakładów, dostosowując ją oczywiście do naszych warunków. Stosowanie bliźniaczej technologii — skracza w większości wypadków okres wprowadzenia jej do produkcji, ulepsza ją i wpływa na zmniejszenie ilości braków w okresie prób.

Dalsza sprawa to zastosowanie pewnych materiałów częściej stosowanych, do produkcji odlewów. Mowa tu przede wszystkim o masach formierskich i ich składnikach. I tak np. wzorując się na recepturze poznanej w ZSRR, staraliśmy się zupełnie wyeliminować melasę — odpad przy produkcji cukru — i zastąpić ją ługiem posiarzynowym, odpadem znacznie tańszym od melasy.

Trzecie zagadnienie — to opracowanie, dla warunków jakie mamy w Pomości, pewnych organizacyjno-technicznych form pracy. W tym celu opracowujemy się szeregi instrukcji, których celem będzie np. sprawniejszy przebieg pracy przy oczyszczaniu odlewów i wykańczaniu ich.

Zaoszczędzi to wysiłku ludzkiego — z jednej strony, z drugiej zaś zapewni polepszenie jakości produktów.

Stając wobec takich czy innych problemów produkcyjnych staram się w chwili obecnej przypomnieć sobie jak radzono sobie z tymi sprawami w ZSRR. Jeśli pamięć nie zawiedzie — zawsze znajdzie się rozwiązanie właśnie takie, jakie było zastosowane w podobnym wypadku w ZSRR w Odlewni Stalina w Bieżyrcy.

Wracając zatem do moich wspomnień z pobytu w Związku Radzieckim — stwierdzę na zakończenie krótko: wielkie przeżycie i wielkie korzyści.

Inż. JAN HAJEWSKI
Poznański
Zakłady Metalurgiczne



Piękna jest jesień w górach... Na zdjęciu: w drodze z Przegibki na Rycerską w Beskidzie Wysokim.

CAF

Może warto i u nas?

„Fiński sposób”

— Czy wiesz — zapytał nikomu „nie da dobrego słomnie niedawno jeden z moich znajomych — że w Finlandii obowiązuje przymusowo rejestracja pijących. Każdy, kto chce kupić alkohol dla celów „konsumpcyjnych” musi zgłosić się u odpowiednich władz po „kartę alkoholika”. Tylko na podstawie takiego dokumentu będzie mu sprzedawany alkohol. W karcie zaś sprzedawca notuje ilość i cenę sprzedanego alkoholu oraz datę sprzedaży. Gdy sprzedawca spostrzeże, że suma nabytych przez danego „alkoholika” spirytualiiów przekracza określoną sumę, zatrzymuje kartę i przekazuje ją władzom. Te z kolei zarządzają odstąpieniem „pacjenta” na przymusowe leczenie do zakładu przeciwalkoholowego.

Zamyśliłem się nad opowiadaniem mego znajomego. Probowalem wyobrazić sobie, co by się stało, gdyby u nas wprowadzono taki „fiński sposób na alkoholików”. Taki np. ob. Kazimierz S. Jest sekretarzem poważnej instytucji. Przychodzi do pracy wczesnym rankiem i zadziwia woźnych olbrzymią ilością czarnej kawy, którą musi znieść. Po kawie zaczyna pracować z wielką energią — ma zresztą opinię dobrego pracownika. Tylko skarżą się na niego koledzy, że — zwłaszcza z rana — jest opryskliwy dla wszystkich i

Albo Józef M. Jest od roku szoferem w znanej instytucji. Zapewnia, że „kropli do ust nie bierze”, ale czasami bez żadnego powodu jeździ „po kawalersku”. Czasami też, zwykle w poniedziałki, nie przychodzi do pracy, ale jakos zawsze potrafi się wylegitymować świadectwem lekarskim, czy w inny sposób. Na ogół jednak dba o samochód i swe obowiązki, chociaż na poprzednich posadach pracował krótko — zwalniano go za... kraksy po pijanemu. Obecnie nikt go na pijanstwo nie złapał, może dlatego, że szczerliwie nie doszło dotychczas do żadnej katastrofy. Czy pije? Co będzie, jeśli musiałby się zgłosić do kadru z prośbą o przyznanie mu „karty alkoholika”?

Myślę, że mnóstwo ludzi, dla których wódka nie stała się jeszcze nalogiem, ale którzy piją po prostu dlatego, że „nie wypada odmówić w towarzystwie” — wstydziłoby się figurować w takim oficjalnym „rejestrze alkoholików”. Raczej zrezygnowaliby z picia alkoholu. Ci więc mogą być jeszcze uratowani. Poza tym, „karta alkoholika” nie wydawano by, rzecz prosta, młodocianym. Jeśli chodzi o starszą młodzież, to wydaje się, że studenci, młodzi robotnicy — też wstydziłoby się mieć to zaszczytne tytuły „alkoholika”. Można być również pewnym, że ani jedna młoda dziewczyna, czy kobieta nie zdecydowałaby się na umieszczenie swego nazwiska w tym rejestrze.

Co się tyczy nalogowych alkoholików, dla których strach przed „rejestrem” byłby mniejszy niż „głód wódki”, to i dla nich taki „fiński sposób” mógłby mieć zbawienne znaczenie. Znaleźliby się mia nowicie w ewidencji władz, które mogłyby kierować ich na kurację przeciwnalkoholową, a z nim ich zdrowie zostałoby zniszczone, lub zanim doszliby do byłego stanu opilstwa i pijackich awantur. Po prostu — na podstawie stwierdzenia, że alkohol rujnuje ich budżet. Ilu katastrof finansowych i dramatów rodzinnych można by wtedy uniknąć?

Im dłużej rozmyślałem nad „fińskim sposobem”, tym więcej mi się podobał. Tylko jeden widzę w nim szkopuł. Sprzedawcy alkoholu gotowi są „nie zauważyć” przekroczeń normy sprzedaży na jedną „kartę alkoholika”, lub też sprzedawać alkohol bez „karty” w obawie o... wysokość premii od obrotu. Chyba że zmienimy premię od „obrotu wódką”.

J. W.

MGR STEFAN WIELOCH
Wojewódzki Zarząd Rolnictwa
w Poznaniu



Ryga. Skwer przed budynkiem Filharmonii (z lewej) i Akademii Nauk Łotewskiej SRR

Fot. — CAF

pójść pierwsi obejrzyć Mauzoleum Lenina i Stalina. Kilkunastoosobowa grupa składała się z kilku Chinczyków, kilku związkowców angielskich, jakiegoś wiecznie zmarznętego młodego Argentynki i nas — czterech Polaków. Ogonek stał w milczeniu, tylko w powietrzu słychać było lekkie przetypywanie i skrzypienie śniegu pod butami. Tak jest tutaj codziennie. A przecież od śmierci Lenina upłynęły dziesiątki lat...

Marmurowe schody, marmurowa ściana. Zeszliśmy do krypty. Miekkie chodniki tłumy nasze kroki. Nie mogli jednak służyć bicia naszych serc. Zdawało mi się, że to bicie jest tak głośne, iż usłyszysz je stojący nieruchomo przy wejściu do krypty oficer radziecki. Powaga chwili udzieliła się wszystkim. Nawet wiecznie roześmiany młody, 17-letni Anglik spoważniał nagle, i dwoma rękoma przycisnął czapkę do piersi.

Dwie szklane trumny, jedna tuż obok drugiej. Światło reflektorów ukrytych gdzieś w dole stwarzało wrażenie, że trumny świecą, że blask bije od alabastrowych obliczy Le-

serdecznym gościem gospodarzy kraju.

Kiedy teraz, w Polsce, wprowadzamy do naszej pracy wysnute z doświadczeń radzieckich wnioski, coraz bardziej zdajemy sobie sprawę

Pomówmy o tym przed Pięciolatką

Warto pomyśleć o perspektywicznych planach rozwoju spółdzielni

W oparciu o wytyczne IV Plenum w całym kraju przygotowujemy materiały do opracowania 5-letniego planu rozwoju rolnictwa. Ogólne wytyczne podniesienia produkcji rolnej, ujęte w uchwale IV Plenum, dyskutowane są przede wszystkim w powiatach. Powołano tam komisje, które przy jak najszerzym współudziale działaczy wiejskich i fachowców-rolników, opracowują plany rozwoju poszczególnych działów produkcji w gospodarstwach rolnych.

Opracowane, zgodnie z założeniami, i z kolei powiązane z sobą we wzajemnie się uzupełniającą całość, wszystkie działy gospodarki rolnej, stanowią realną podstawę do planowania wzrostu i osiągnięcia maksymalnej produkcji rolnictwa w planie 5-letnim.

— Chciałbym tutaj zwrócić szczególnie uwagę na jedno zagadnienie, niedostatecznie doceniane przez aktywny i organa rad narodowych, jak też przez samych spółdzielców. Chodzi mianowicie o sprawę jak najwcześniejszego opracowania długofalowych, perspektywicznych planów organizacyjno-gospodarczych dla spółdzielni produkcyjnych. Prace wokół tego zagadnienia, wskazane przez II Zjazd PZPR i nawet już zapoczątkowane, nie znalazły, niestety, właściwego zrozumienia w terenie. Nowopowstałe w powiatach komisje dla umocnienia spółdzielni produkcyjnych, winny obecnie w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na takie właśnie planowanie — najwłaściwszą i bez wątpienia niezawodną formę stałego podnoszenia produkcji rolnej i dobrobytu samych spółdzielców.

Warto się, moim zdaniem, nad tym poważnie zastanowić. Powiatowe komisje mogą przecież łatwo przeanalizować wszystkie istniejące w powiecie spółdzielnie produkcyjne i wspólnie ze

spółdzielcami wytypować do opracowania długofalowych planów produkcyjnych te gospodarstwa, które posiadają już ku temu odpowiednie lub zbliżone warunki.

Wydaje się, że należy przyjąć jako zasadę, aby wszystkie spółdzielnie produkcyjne, których obszar wynosi 80 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych całej wsi, miały opracowane już na najbliższe lata plany gospodarcze. Dotychczasowe stosowanie w podobnych warunkach planów krótkofalowych, opartych jedynie na zmianowaniu, jest po prostu zaprzeczaniem wielu możliwości produkcyjnych, bagatelizowaniem wielu rezerw. Takie planowanie ma zawsze tylko charakter doraźny i nie może dać należytej gwarancji wzrostu produkcji rolnej.

Tymczasem gospodarka rolna wymaga — moim zdaniem — głębszego opracowania organizacyjnego, harmonijnego powiązania produkcji roślinnej ze zwierzęcą i ewentualnie z innymi działami produkcji pomocniczej, z ilością siły roboczej, stopniem zmechanizowania pracy itp. Temu zadaniu mogą oczywiście sprostać tylko plany, opracowane fachowo, z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć naukowych. Plan, związany z miejscowymi warunkami przyrodniczymi, glebowymi i ekonomicznymi, oparte na podstawie plodowości w produkcji roślinnej.

Osiągnięte tą drogą wyniki gospodarcze i związane z tym podniesienie dochodu spółdzielców, przyczyni się również do dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Tego momentu nie mogą pominąć powiatowe komisje, opracowujące plany umocnienia spółdzielni produkcyjnych.



Stalingrad — bohaterskie miasto odbudowane z potwornego zniszczenia. Na zdjęciu: aleja Hutników. W nowych domach mieszkają pracownicy fabryki „Krasnyj Oktiabr”. Fot. — CAF



Z jedenastu konkurencji rozegranych w dwudniowym spotkaniu kajakowców Polski i Czechosłowacji bardzo ciekawie wypadła sztafeta 4x500 m, która po zacieklej walce na ostatnich metrach przed metą, przyniosła zwycięstwo polskiej osadzie. Na zdjęciu (od lewej): autorzy zwycięstwa: Skrzypczak, Jeżewski, Kozieras, Bielawski.



20 punktów przysporzyła barwom Polski w międzypaństwowym meczu kajakowym z Czechosłowacją doskonała dwójka Skwarski — Górski, która zakwalifikowała się jednocześnie do kadry olimpijskiej.

Czy wystartuje ona w Melbourne?



Solarski (AZS), który specjalizuje się w biegach na 100 i 200 m, spróbował szczęścia na 400 m. Pierwszy oficjalny start wypadł nieoczekiwanie pomyślnie.

Świadczy o tym czas 51,2, który uzyskał Solarski, zwyciężając w pojedynku ze swoim kolegą klubowym — Warzyńskim.



Coraz lepsze wyniki uzyskują nasi skoczkowie. Sporny poznański Warty pobili swój rekord życiowy, osiągając odległość 7,11. W konkurencji kobiet wieczna młoda Genia Minicka uzyskała 5,72, a więc zaledwie o 6 cm gorzej od swojego rekordu.



Po dłuższej przerwie dali znać o sobie starsi piłkarze — Kolejarza i Warty. Pokazali oni w meczu towarzyskim na zielonej murawie poznańskiego reprezentacyjnego stadionu futbol w najlepszym wydaniu. Piękny pojedynek starych i dobrze poznańskiej publiczności znanych „reprezentacji” — zakończył się sukcesem Warty 4:3.

Na zdjęciu: zespół eksmistrza Polski ze starymi działaczami — Józefem Marcinkowskim (pierwszy od prawej) i Tuszewskim (siedzi), bez których... rzekomo mecz nie doszedłby do skutku.

Niespodziewany lecz zasłużony sukces polskich kajakowców

„Dobrze działacie” — powiedział po międzypaństwowych regatach kajakowych Polska — Czechosłowacja, zakończonych nieoczekiwanym zwycięstwem naszych reprezentantów 61:54 — prezes Międzynarodowej Federacji Kajakowej — dr Koral Popel.

— Nie tylko wielka ambicja, lecz przede wszystkim świetna kondycja i wiara we własne siły — oto źródło najzupełniej zasłużonego zwycięstwa, które stawia Polskę w czołówce kajakowców świata — stwierdził dr Popel. Stanowicie wyrównany zespół, w którym lepiej wypadli mężczyźni. Bardzo podobają mi się dwójka Skwarski — Górski. Z poszczególnych biegów ostatni wyścig — czwórka wypadł najciekawiej. Polska w składzie: Skwarski — Górski — Zieliński — Broniewicz potwierdziła swoją dobrą formę, którą już podczas międzynarodowych regat festiwalowych zwróciła na siebie uwagę.

Brak w naszej reprezentacji zawodnika Pecha, absolutnie nie umniejsza sukcesu waszej reprezentacji. — Pragnąłbym, jako przewodniczący Międzynarodowej Federacji Kajakowej doprowadzić do spotkania: Węgry — CSR — Polska — powiedział na zakończenie krótkiej pogawędki dr Popel.

Chciałbym, by mecz z Czechosłowacją pobudził również inne ośrodki w kraju do aktywniejszej działalności — oświadczył przewodniczący sekcji kajakowej GKKF — Antoni Bazaniak. Szczecin, Bydgoszcz, Warszawa dysponują dobrą stawką zawodników i powinny na równi z Poznaniem walczyć o prawo pierwszeństwa w tej dziedzinie.

Najbliższym naszym spotkaniem w przyszłym roku będzie rewanżowy mecz z Czechosłowacją w konkurencji seniorów i juniorów. Podobnie jak dr Popel — Bazaniak uważa

państwowych. W skład jej wchodzi poza mną dwóch kajakowców z mistrzowskiej osady CWKS-u — Waruś i Kapiński oraz Bielawski z Kolejarza. Podwójne zwycięstwo polskich czwórek potwierdza starą prawdę, która głosi, że w sporcie o wygranej decyduje nie tylko siła fizyczna, ale i „głowa”. Zwyciężyliśmy bowiem dzięki dobrej taktyce polegającej na współpracy z drugą polską osadą.

Na wirażu wypuściliśmy do przodu naszych kolegów, a sami blokowaliśmy Czechów — mówi Różejczak, który jechał w drugiej polskiej czwórce.

Właśnie! — wykrzykuje Jeżewski — taktyka ta przypomina zespołową jazdę żużlowców. Cel jest taki sam, pozwalamy uciekać part nerowi przez blokadę i dyktujemy odpowiednie tempo. Przy rezygnacji z osobistych ambicji, jak to miało miejsce w dzisiejszym biegu, współpraca taka daje świetne wyniki. Przyniosła nam ona podwójny sukces i prowadzenie w meczu z drużynowym wicemistrzem świata — kajakowcami CSR.

Przyznam się, że na Cebulę nie liczyłem. W pamięci stał mi jeszcze finałowy bieg jedynek na 10 000 m, rozegrany na II MISM. Cebula wypadł wtenczas słabo, meldując się na mecie z dużą różnicą czasu do zwycięzcy. Tymczasem kajakowiec czechosłowacki Górnika nie zawiodł w meczu z CSR — o tym zresztą już wiecej ze sprawozdania. Oddajmy teraz głos bohaterowi biegu jedynek kol. Cebuli.

Zajęcie przez mnie II miejsca może być uważane za pewnego rodzaju rehabilitację za nieudany występ na II MISM. Mój przeciwnik to świetny zawodnik, który kilka tygodni temu zwyciężył bezapelacyjnie w meczu CSR — Szwecja. W dzisiejszym biegu dopisała mi kondycja, a poza tym wydaje mi się, że rozegrałem go nieźle taktycznie — rozbijając prowadzącą wyścig parę czechów. Nie było to łatwe, bo słaba forma mego partnera spowodowała, że walczyłem osamotniony, zdany tylko na własne siły.

Najmilszą niespodzianką I dnia zawodów był bieg czwórek na dystansie 10 000 m. Wyścig ten przyniósł naszym barwom podwójne zwycięstwo. Prosimy więc o krótką wypowiedź członka zwycięskiej osady kol. Alfonsa Jeżewskiego z poznańskiej Sparty.

— Nasza czwórka — stwierdza zasłużony mistrz sportu — jest debiutantem w spotkaniach między-

państwowych. W skład jej wchodzi poza mną dwóch kajakowców z mistrzowskiej osady CWKS-u — Waruś i Kapiński oraz Bielawski z Kolejarza. Podwójne zwycięstwo polskich czwórek potwierdza starą prawdę, która głosi, że w sporcie o wygranej decyduje nie tylko siła fizyczna, ale i „głowa”. Zwyciężyliśmy bowiem dzięki dobrej taktyce polegającej na współpracy z drugą polską osadą.

Na wirażu wypuściliśmy do przodu naszych kolegów, a sami blokowaliśmy Czechów — mówi Różejczak, który jechał w drugiej polskiej czwórce.

Właśnie! — wykrzykuje Jeżewski — taktyka ta przypomina zespołową jazdę żużlowców. Cel jest taki sam, pozwalamy uciekać part nerowi przez blokadę i dyktujemy odpowiednie tempo. Przy rezygnacji z osobistych ambicji, jak to miało miejsce w dzisiejszym biegu, współpraca taka daje świetne wyniki. Przyniosła nam ona podwójny sukces i prowadzenie w meczu z drużynowym wicemistrzem świata — kajakowcami CSR.

Przyznam się, że na Cebulę nie liczyłem. W pamięci stał mi jeszcze finałowy bieg jedynek na 10 000 m, rozegrany na II MISM. Cebula wypadł wtenczas słabo, meldując się na mecie z dużą różnicą czasu do zwycięzcy. Tymczasem kajakowiec czechosłowacki Górnika nie zawiodł w meczu z CSR — o tym zresztą już wiecej ze sprawozdania. Oddajmy teraz głos bohaterowi biegu jedynek kol. Cebuli.

Zajęcie przez mnie II miejsca może być uważane za pewnego rodzaju rehabilitację za nieudany występ na II MISM. Mój przeciwnik to świetny zawodnik, który kilka tygodni temu zwyciężył bezapelacyjnie w meczu CSR — Szwecja. W dzisiejszym biegu dopisała mi kondycja, a poza tym wydaje mi się, że rozegrałem go nieźle taktycznie — rozbijając prowadzącą wyścig parę czechów. Nie było to łatwe, bo słaba forma mego partnera spowodowała, że walczyłem osamotniony, zdany tylko na własne siły.

Najmilszą niespodzianką I dnia zawodów był bieg czwórek na dystansie 10 000 m. Wyścig ten przyniósł naszym barwom podwójne zwycięstwo. Prosimy więc o krótką wypowiedź członka zwycięskiej osady kol. Alfonsa Jeżewskiego z poznańskiej Sparty.

— Nasza czwórka — stwierdza zasłużony mistrz sportu — jest debiutantem w spotkaniach między-

państwowych. W skład jej wchodzi poza mną dwóch kajakowców z mistrzowskiej osady CWKS-u — Waruś i Kapiński oraz Bielawski z Kolejarza. Podwójne zwycięstwo polskich czwórek potwierdza starą prawdę, która głosi, że w sporcie o wygranej decyduje nie tylko siła fizyczna, ale i „głowa”. Zwyciężyliśmy bowiem dzięki dobrej taktyce polegającej na współpracy z drugą polską osadą.

Na wirażu wypuściliśmy do przodu naszych kolegów, a sami blokowaliśmy Czechów — mówi Różejczak, który jechał w drugiej polskiej czwórce.

Właśnie! — wykrzykuje Jeżewski — taktyka ta przypomina zespołową jazdę żużlowców. Cel jest taki sam, pozwalamy uciekać part nerowi przez blokadę i dyktujemy odpowiednie tempo. Przy rezygnacji z osobistych ambicji, jak to miało miejsce w dzisiejszym biegu, współpraca taka daje świetne wyniki. Przyniosła nam ona podwójny sukces i prowadzenie w meczu z drużynowym wicemistrzem świata — kajakowcami CSR.

Przyznam się, że na Cebulę nie liczyłem. W pamięci stał mi jeszcze finałowy bieg jedynek na 10 000 m, rozegrany na II MISM. Cebula wypadł wtenczas słabo, meldując się na mecie z dużą różnicą czasu do zwycięzcy. Tymczasem kajakowiec czechosłowacki Górnika nie zawiodł w meczu z CSR — o tym zresztą już wiecej ze sprawozdania. Oddajmy teraz głos bohaterowi biegu jedynek kol. Cebuli.

Zajęcie przez mnie II miejsca może być uważane za pewnego rodzaju rehabilitację za nieudany występ na II MISM. Mój przeciwnik to świetny zawodnik, który kilka tygodni temu zwyciężył bezapelacyjnie w meczu CSR — Szwecja. W dzisiejszym biegu dopisała mi kondycja, a poza tym wydaje mi się, że rozegrałem go nieźle taktycznie — rozbijając prowadzącą wyścig parę czechów. Nie było to łatwe, bo słaba forma mego partnera spowodowała, że walczyłem osamotniony, zdany tylko na własne siły.

500 m — jedynek mężczyzn:

1. Kozieras (Polska) 2:08,6 min.
2. Vrsovsky (CSR) 2:09,6 min.

1000 m — jedynek mężczyzn:

1. Cepciansky (CSR) 4:21,9 min.
2. Kozieras (Polska) 4:27,4 min.
3. Vrsovsky (CSR) 4:28,4 min.

1000 m — czwórki mężczyzn:

1. Skwarski, Górski, Zieliński, Broniewicz — Polska 3:35,8 min.

Wyniki drugiego dnia są następujące:

Sztafeta 4x500 mężczyzn:

1. Polska (Kozieras, Skrzypczak, Bielawski, Jeżewski) — 9:04,6 min.
2. CSR 9:05,9 min.

1000 m — dwójki mężczyzn:

1. Skwarski, Górski (Polska) 4:00,2 min.
2. CSR 4:01,2 min.
3. Polska 4:03,2 min.

500 m — jedynek kobiet

1. Dusilova (CSR) 2:29,6 min.
2. Walkowiak (Polska) 2:31,0 min.
3. Trnkova (CSR) 2:35,4 min.

A oto najlepsze wyniki lekkoatletyczne uzyskane w ub. niedziele:

100 i 200 m: Schmidt (Górnika Zabrze) — 10,5 i 21,6 kula: Aukstulewicz (CWKS) — 10,06, Kwiatkowski (CWKS) — 15,66; oszczep kobiet: Figwer (AZS Kraków) — 47,99.

W spotkaniach pięciarskich o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki: grupa I: Cracovia — Stal Mielec 8:12, Gwardia Opole — Włókniarz Łódź 10:10, CWKS Bydgoszcz — Budowlani Warszawa 13:7, grupa II: Stal Łabędy — Brda Bydgoszcz 12:8, Gwardia — Warszawa — Budowlani Poznań 14:6, Gwardia Łódź — Włókniarz Kalisz 12:8, Stal Radom — Sparta Zielbice 17:3.

Do ligi waterpolowej zaawansowały zespoły szczecińskiej Stali i łódzkiego GWKS-u.

Wyniki spotkań o mistrzostwo I ligi żużlowej: CWKS Warszawa — Unia Leszno 25:28, Sparta Wrocław — Kolejarz Rawicz 30:23, Gwardia Bydgoszcz — Budowlani Warszawa 28:25.

W meczu hokeja na trawie o Puchar Polski Start Września pokonał po 142 min. gry poznański AZS 2:1.

Polska zwycięża CSR w pływaniu

Na pływalni w Widzewie zakończyły się międzypaństwowe zawody pływackie, w których reprezentacja Polski pokonała CSR 149:140. W konkurencjach męskich zwyciężyli Polacy 84:74, w kobiecych Czeszki 65:64. Mecz piłki wodnej przyniósł zwycięstwo zespołowi polskiemu, który pokonał Czechów 5:3.

Spotkanie z CSR było czwartym w tym roku międzypaństwowym meczem pływackim (poprzednie z Austrią, Finlandią i Szwecją), które zakończyło się sukcesem naszej reprezentacji. Pionem zawodów było ustanowienie 4 nowych rekordów Polski i jednego CSR. A oto nazwiska nowych rekordzistów. 100 motyl. Raczynski — 1:07,8; 4x100 zmien.: zespół w składzie: Jaśkiewicz, Derentowicz, Raczynski, Tokaczewski — 4:28,9; 4x100 dow. kobiet: sztafeta w składzie: Cedro, Klemińska, Milnikiel, Szulc — 4:47,4; 4x100 zmien. kobiet: zespół w

składzie: Milnikiel, Prochownik, Klemińska, Szulc — 5:15,7. Barwy polskie reprezentowało kilku zawodników naszego miasta. Poznańska pływaczka — Szulc, Klemińska i Cedro walczyły o ustanowienie nowych rekordów w biegach sztafetowych. W konkurencjach indywidualnych najlepiej popłynęła Szulcówna, która zajęła III miejsce na 400 m dow. — 5:51,3 i II na 100 m dow. — 1:11,2. Zawłodziła Klemińska nie odnosząc ani jednego zwycięstwa i uzyskując przeciętne wyniki. W biegu na 100 motyl. zawodniczka Warty zajęła III miejsce z czasem 1:21,3, a na 200 m drugie rezultatem 3:01,1.

Wyniki pozostałych zawodniczek i zawodników poznańskich: 100 dow: 3) Cedro — 1:13,1, 200 wznaż. 4) Lutomski — 2:39,1, skoki do wody, 4) Bak-larz — 119,98 pkt.

Fantastyczny wynik Kuca na 5000 m

Na zawodach w Belgradzie biegacz radziecki Włodzimierz Kuc ustanowił rekord świata na 5000 m, uzyskując fantastyczny wynik 13,46,8.

Kuc poprawił rekord świata należący do Węgry Iharosa o 4 sek.

HISTORIA REKORDU ŚWIATA NA 5000 M

14.36.6	Kolehmainen (Finl.)	1912
14.35.4	Nurmi (Finl.)	1922
14.28.2	Nurmi (Finl.)	1924
14.17.0	Lethinen (Finl.)	1932
14.08.3	Maeki (Finl.)	1939
13.58.2	Haegg (Szwecja)	1942
13.57.2	Zatopek (CSR)	1954
13.56.6	Kuc (ZSRR)	1954
13.51.6	Chataway (Anglia)	1954
13.51.2	Kuc (ZSRR)	1954
13.50.8	Iharos (Węgry)	1955
13.46.8	Kuc (ZSRR)	1955

Z startujących w Belgradzie zawodników polskich Grabowski wynikiem 7,43 wygrał skok w dal, a Lewandowski rezultatem 3,49,8 zajął III miejsce w biegu na 1500 m.

Derby Poznania

Warta — Kolejarz 1:0

Długo oczekiwane derby dwóch najlepszych jedenastek piłkarskich Poznania — Kolejarza i Warty zakończyły się ciężko wywalczonym zwycięstwem stalowców 1:0. Wbrew pozycjom, jakie zajmują obydwie drużyny spotkanie miało charakter całkowicie równorzędny. Poziom zawodów należy uznać za przeciętny, i dopiero końcowy kwadrans przyniósł kilka akcji, no szących znamiona lepszego futbolu.

Warciarze na tle I-ligowców wypadli dobrze, szczególnie pod względem technicznych umiejętności i szybkich akcji, co pozwala służyć optymistyczne horoskopy przed zbliżającymi się rozgrywkami o wejście do II ligi. Kolejarze jak zwykle zawiedli w linii ataku, toteż celny strzał Białejewskiego wystarczył warciarzom do zwycięstwa.



W ubiegłą niedzielę nastąpiła inauguracja „sezonu kosza”. Z 6 spotkań koszykarzy największe zainteresowanie wywołał mecz „wiecznego kandydata” do II ligi — AZS-u z leszczyńską Unią. Akademicy znajdują się w niezłej formie, a na szczególną uwagę zasługuje szybkie tempo gry, którym poznaniacy wybili z konceptu siłowego resztą przeciwnika. Wynik meczu 82:43 wskazuje różnicę w umiejętnościach obydwu zespołów i jest zasługą przede wszystkim I piątki AZS-u. Drugi zespół był już znacznie słabszy, pozwolił on też Unii na zmniejszenie stopnia porażki.

W pozostałych spotkaniach rezerwy Gwardii, które wystąpiły z kilkoma zawodnikami II-ligowymi pokonały po dobrej grze Poznań 62:43, rawiccy Kolejarze wygrali z rezerwami poznańskiego Kolejarza 60:51, leszczyńska Polonia zwyciężyła Spartę (Gniezno) 97:43, Ostrovia Ib — rezerwy Warty 50:44, a gnieźnieński Kolejarz Spartę (Poznań) 48:47.

W rozgrywkach drużyn żeńskich rekordowe zwycięstwo odniósł AZS nad Zrywem (Poznań) — 94:29, Ostrovia uległa Warcie 25:32, a Gwardia Ib pokonała rezerwy poznańskiego Kolejarza 46:42. (t)

Pracownicy poszukiwani

Szesciu zatrudni zaraz Rzem. Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewskiego im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Paderewskiego 8 — Ref. Kadr. K2810

Modeli na odzież damską i odzież młodzieżową od lat 14—18. Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej Poznań, ul. Czarneckiego nr 9. Komórka Wzorująca, od godz. 10—12. K2777

Oborowego zatrudni w O. Z. K. gospodarstwie rolnym w Welnicy Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 65 w Gnieźnie. Warunki wynagrodzenia wg zarządzenia 136 Prezesa Rady Ministrów z 8/VI, 54 r. K2730

Inżyniera na stanowisko kierownika kontroli technicznej oraz technika-mechanika do działu głównego mechanika przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Mechaniki Precyzyjnej w Poznaniu. Oferty ze szczegółowym życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2783

Chlewnistrza zatrudni zaraz na gospodarstwo rolne w Daniszynie Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 136 przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego Ostrów w Ostrowie Wlkp. Mieszkanie na miejscu. Warunki płacy i pracy wg układu zbiorowego dla rolnictwa. K2784

2 wykwalifikowanych palaczy c. o., pracowników gospodarczych oraz 2 maszynistów teatralnych przyjmujemy. Warunki płacy i pracy do omówienia przy zgłoszeniu w Teatrze Polskim, ul. 27 Grudnia 8/10 — dział gospodarczy. 15980g

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż, zaliczanie, solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 13985g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach, polecam — poszukuję Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 14689g

Kamienice komortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele polecam poszukuję: Hinz Poznań, Piekary 19. 14961g

Parcele 1500 m² (Antoniak) tanio, sprzedam: Osado, pol. Poznań Nowowiejskiego 6 15487g

Parcele 700 m² oparkowane na zadzwoniętanio sprzedam: Osado, pol. Poznań Nowowiejskiego 6. 15488g

Morge ogrodu z barakiem mieszkalnym 2 pokoje z kuchnią, wolne, na periferiach Poznania, sprzedam: Hinz, Poznań, Piekary 19. 15560g

Dom jednorodzinny — gospodarczy sprzedam. Kowalew, K. Pleszewa, skrytka pocztowa 1. 16190g

Dom-wille pietrowa z ogrodem, z wolnym mieszkaniem w Lesznie, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16195g

Kupię domek z wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15618g

Kupię wprost od właściciela domek jednorodzinny z ogrodem przy tramwaju. Warunek wolne mieszkanie, może być nowobudowany, niewykonywany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15622g

Kupię domek jednorodzinny z 2-4 morgami ziemi, w okolicy Poznania do 20 km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15625g

Parcele w Nowej Wsi koło Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15659g

Piac z domem do wyremontowania lub rozbioru, 2 morgi ziemi w Półdzikach sprzedam właściciel. Cena 25 000 zł. Puszczkowsko, Jacek Kosiński 14. 15663g

Domek przy Poznaniu, z wolnym mieszkaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15669g

Wille z sześciornogowym sadem przy Poznaniu, parcele zadzwoniętanio sprzedam. Solacza Dąbrowskiego oraz wybór domów, wille, różnych nieruchomości polecam: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 15683g

Kupię domek jednorodzinny 5-6 izbowy, w Poznaniu, z zaistalowanym gazem, elektrycznością. Posiadam do zamiany 2 pokoje z kuchnią oraz lokal na warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15690g

Parcele 2200 m² blisko stacji Mosina. Pożegowia sprzedam. Pośrednik wykluczeni. Informacje: Poznań, Sporna 14 m. 3. 15699g

Morge ziemi na przedmieściu Poznania, blisko autobusu sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15710g

Domek (pokój z kuchnią) wolny z morga ogrodu zadzwoniętanio sprzedam. 14 km od Poznania, sprzedam. Cena 45 000 zł. Informacje: Poznań, Krauthofera 7, m. 5. 15718g

Nieruchomość w Starolecie 1300 m² i 2 domki, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15726g

Wille komfortowa (mieszkanie trzykondygnacyjne) 170 000 zł, domek trzykondygnacyjny — Grunwald — 120 000 zł, parcele uzbudowana — Winiogrod — 30 000 zł, kamienice — komfortowa — Jeżyce — 130 000 zł sprzedam. Grunwaldzki Poznań Wawrzyniaka 22. 15733g

Kupno

Samochód osobowy Opel P4 ewentualnie do remontu kupię. Poznań, Magazynowa 11. 15404g

Szafę biblioteczną kupię. Miłchałek, Poznań, Wielkopolska 11. 15650g

Grzejnik elektryczny (słonce) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15655g

Sypialnię nowoczesną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15671g

Maszyne do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15676g

Różne części do samochodu BMW 4-cylindrowego górnozaworowego kupię. Poznań, Dąbrowskiego 80, skład, tel. 22-46. 15757g

Przeprzewodnik wodny do centralnego ogrzewania (boiler) kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 10-01. 15788g

Wiatrowkę skórzaną (żużłówek) kupię. Lesiński, Poznań, Żabka 13 m. 12. 15804g

Sprzedaz

Sluchawki lekarskie, sterylizowane na parę gaz, strzykawki parafaryzowane: T. Korytkowski, Poznań, Marcin kowskiego 19 i pr. 14770g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe spacerówki, na łożyskach meblowe, giete oraz lalkowe polecam: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 15142g

Adapter z zamocowaniem, walizkowy, na normalne i mikrokropliny, nowy sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 105 m. 4. 15820g

Luksusowo wykonane spacerówki drewniane, giete, w duzym wyborze kolorów polecam: Bracia Bakowski, Poznań, Rataje ul. Wioślarska, n. Warta. 15653g

2 akordeony 80 i 120-basowy sprzedam. Marian Krzyżagórski Stęszew pl. Kościuski 15890g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalki polecam: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13 15813g

Sprzedam dywan 3x4. Poznań, Wielka 19 m. 7a, w podwórzu prawo i piętro. 15639g

Piec do centralnego ogrzewania — etazowy sprzedam. Poznań, Konfederacka 3, tel. 649-92. 15763g

Drzwi pokojowe okazynie sprzedam. Poznań, Kanakowa 17, m. 9. 15661g

Nutrie (bobry) hodowlane sprzedam. Lesiński, Poznań, Starolecka 160. 15664g

Sprzedam siatkę pocynkowaną, grub. 2,8 ze słupkami. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15070g

Lóżka białe żelazne sprzedam. Woźniak, Poznań, Młyńska 3 m. 9. 15673g

Piac kaffowy pokojowy kompletny, spiesznie sprzedam. Poznań, tel. 502-42. 15674g

Krowe mleczna, oraz konia sprzedam. Napierala, Poznań, Szczepankowo, Rodawska 20. 15679g

Okazał oryginalne dzieło artysty malarza Masłowskiego „Dziś kaczki” okazynie sprzedam. Poznań, Sikorskiego 6, m. 13 od godz. 15—16. 15694g

Rower damski i męski sprzedam. Poznań-Wilda, Pradzińskiego 13, m. 8. 15685g

Sprzedam wózek koszykowy, stan dobry. Poznań, Jackowickiego 9, m. 9. 15686g

Maszyne do szycia damskie, wpuszczana sprzedam. Poznań, Piekary 1, m. 17. 15689g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Mostowa 14, m. 42. 15691g

Każda ilość pracowników fizycznych niekwalifikowanych do robót budowlano-montażowych przyjmie natychmiast Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu — Wydział Drogowy. Zgłoszenia kierować do najbliższych Oddziałów i Odcinków Drogowych PKP. Wynagrodzenie wg obowiązujących na PKP taryfikatorów wraz z premią i świadczeniami. K2786

Planistę(ke) z kwalifikacjami obznajomionego z rolnictwem poszukujemy zaraz. Wynagrodzenie w myśl Uchwały Rady nr 1020, plus premia. Zgłoszenia przyjmuje Zespół PGR Babin z siedzibą w Tulcach, pow. Środa Poz. 15873g

Murarzy, robotników i stróżów zaraz przyjmie Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Poznaniu, Droga Dębńska 10. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K2816



DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Tapczany, materace stałe na składzie. Łódzko-kolyska (styl gotycki) sprzedam. Poznań, Maleckiego 33, 15693g

Wózek, autko koszykowe, małe do używania, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 119, m. 11. 15704g

Sypialnię debową w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kniwskiego 10, m. 12, od godz. 15. 15707g

Sprzedam nową kurtkę damską — białe barany oraz radio Ryga 6. Biniś, Poznań, Ratajecka 26 m. 87, II piętro, lewo. 15711g

Sprzedam agregat, wydajność 9 amp. 220 V. Leszno, Stowiańska 32, m. 7. 15712g

Czeski rower „Tourist” sprzedam. Poznań, Winogrody, Dom Akademicki blok III po kółko 19. 15716g

Rower wyścigowy „Bałtyk” sprzedam. Poznań, Słaska 15, m. 2. 15723g

Kanape — amerykańskie — dwuosobowa nowa, sprzedam. Poznań, Przemysłowa 51 m. 3. 15724g

Fortepian korzystnie sprzedam. Poznań, 23 Lutego 6 m. 4. 15727g

Szczeciaki — wyżyły sprzedam. Szych, Poznań, Matejki 44 m. 5 od godz. 16—18. 15728g

Motocykl DKW NZ 350 stan pierwszorzędny — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 87 m. 8 od godz. 17—19 przed południem tel. 43-72. 15730g

Adapter szafkowy angielski sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 251 m. 12. 15731g

Rury kotłowe przekrój 70/76 (mb 150), przekrój 82/89 (mb 140), do ciepłarni, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15734g

Szafę kuchenną dwudrzwiową, oraz spacerówkę sprzedam. Poznań, Lodowa 33 m. 1. 15736g

Wózek autko koszykowe oraz pompe dwuwirnikowa przekrój 25 mm sprzedam. Kaziński, Szulc, Poznań, Sikorskiego 3 m. 2. 15738g

Pieski młode, pieszczę sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 41 m. 2. 15742g

Formy żelazne do wyrobów betonowych sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15744g

Dobra cegła, wapno lasowane (w Gnieźnie), nowy młynek elektryczny do mielenia kawy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15753g

Korbówó DKW 700 ccm nowy sprzedam. Oferty z ceną. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15755g

W dniu 18 września 1955 r. zgasła zdale od ukończonych gór, po długich cierpieniach znoszonych z a-nielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza niezapomniana śp. z Majerskich

Jaśka Wowczakowa

przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu jeżyckim. Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie w kościele Najśw. Serca Jezusowego (Jeżyce) w dniach 21 bm. o godz. 7 oraz 25 bm. o godz. 7.

Strapiony

16068g

mąż z rodziną.

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje pilnie do remontu

MIESZKAN

dwu i trzykondygnacyjnych w Poznaniu.

Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2817

Lekarskie

Dr med. K. Bandyk, specjalista chorób pęcherza i nerek powrócił. Poznań, plac Wolności 9 15358g

Zguby

Unieważnia się pieczęć o treści: „Wincenty Ilukowicz, inż. arch.” Poznań, Szamotułska 21. 15777g



DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Kurtkę futrzaną lotniczą sprzedam. Poznań, Staszcza 5 m. 7 od godz. 16. 15759g

Wózki spacerówki drewniane giete autka koszykowe lalki rowane na łożyskach polecam. Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 15762g

Wózki głębokie, spacerówki, zabawki polecam. Kociatkowski, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 15764g

Radio Mazur sprzedam. Poznań, Garnarska 3 m. 13. 15770g

Lokale

Student poszukuje cichego pokoju. Warunki do omówienia. Bajdałska Gniezno, Słowackiego 38. 15708g

Pokój 16 m² z przynależnościami, zamienię na podobny lub większy. Stróżostwo niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15527g

Kupiec podróży poszukuje pokoju komfortowego. Może przeprowadzić remont. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15748g

Poszukuje lokalu na wytwórnię w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16191g

Zamienię pokój z kuchnią, duże, samodzielne, parter, przedmieście — Jeżyce, końcowy przystanek trolejbusowy ul. Dąbrowskiego, na podobne w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15578g

Pokoju z kuchnią do remontu lub wykończenia spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15584g

2 lub 1 1/2-pokojowego mieszkania z kuchnią do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15585g

Zamienię pokój samodzielny 14 m² z korytarzem, skrytką, oddzielnymi zęgarami, pryzna leżnosciami, na 1 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią, warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15586g

Mieszkania samodzielnego, pokoju z kuchnią w Poznaniu poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15635g

Bezdzietne, studiujące małżeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15633g

Dnia 17 września 1955 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, dziadek pradziadek i teść, przeżywszy lat 88, śp.

Józef Hadyniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 9 z kościoła parafialnego w Ostrorogu, pow. Szamotuły

W smutku pograżeni dzieci i rodzina.

Ostroróg, Poznań, Brodziszewo, Pszczew. 16050g

Dnia 17 września 1955 r. zmarł nasz długoletni koncertmistrz

Stanisław Pawlak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Miejsowa i Pracownicy Państw. Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu.

K2824

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

Dyrekcja w Jarocinie

poleca

wszystkim mieszkańcom miasta i powiatu jarocińskiego i krotoszyńskiego na

SEZON JESIENNO-ZIMOWY

bogaty wybór artykułów przemysłowych jak:

plaszczes męskie, damskie i dziecięce
ubrania i kostiumy
obuwie męskie, damskie i dziecięce
oraz wielki wybór bielizny

„ODWIEDZAJCIE SKLEPY MHD-owskie” K2773

Z uwagi na zbliżające się remanenty kwartalne i roczne Zarząd Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański”, Poznań, St. Rynek 94 prosi swoich Klientów o odebranie w punktach usługowych Spółdz.

do dnia 26 września br.

zamówionego obuwia miarowego oraz obuwia zleconego do naprawy. Po upływie podanego terminu Spółdz. obciążać będzie Klientów kosztami magazynowania, K2776

Zamienię pokój frontowy 20 m² okolicą Matejki Wyspiańskiego na podobny okolicą Ostroroga, Szamotułska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15695g

2 oddzielne pokoje z umeblowaniem, kuchnią, łazienką, łazienką, łazienką, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15696g

Zamienię pokój z kuchnią (Sołacz) na podobne lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15697g

Samolnemu wynajmę wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15700g

Dwaj solidni studenci AM poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15701g

Zamienię samodzielny, ładny, słoneczny pokój z kocietną i skrytką, na II piętrze, na duży pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15702g

Zamienię pokój z kuchnią, sa-modzielną, na 2 pokoje z kuchnią, lub pokój z kuchnią, samodzielne. Poznań, Andrzejewskiego 26 m. 4. 15703g

Starsze, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, lub pokój. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15709g

Nauka

Nauczyciel szkoły podstawowej udzieli lekcji polskiego, matematyki, niemieckiego. Poznań, Rokossowskiego 41, m. 17. 152271g

Kursy stenografii i biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów P. R. L. Informacje i zapisy Poznań ul. Chełmońskiego 7, tel. 653-11 15433g

Tańców szybko ucze, Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 15454g

Przygotowanie dorostych do matury od 20 km. 1 klasę w kwartale, wszelkie korepetycje. Poznań, Rutkowskiego 7, m. 5. 15687g

Różne

Kamienie do śrutowników rolniczych i młynskich wykonuje i naprawia „Młynomontaż” Poznań, Czerw Armii 61 (warsztat) 13931g

Wolony, ślubne wianki, kapelusze i berety polecam: Sołucha, Poznań, Rokossowskiego 28. 15637g

Wózki zużyte przyjmuję do naprawy skupuję, przetwarzam i dostarczam: Zakład Wyrobów Lutowych, Poznań, Przemysłowa 33. 15631g

Ślubna: suknie, welon, kapkę do chrztu wypożycz. Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a. 15677g

Posiadam uprawnienia do wyrobu galanterii, poszukuję wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15729g

Dr. Kazimierz Niemcewicz wraz z całym personelem lekarskim i pielęgniarzem serdecznie dziękuję za opiekę, jaką mi otaczano podczas mego pobytu w Szpitalu Chorób Zakaźnych w Poznaniu, Teresa Włodarczyk Poznań, Engla 22. 15646g

Praca

Gospodyn, emerytka uczciwa poszukuje posady, najchętniej na probostwie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15563g

Dozorca potrzebny do nieruchomości przy Dąbrowskiego 82. Zgłoszenia: Wtorki, czwartki, soboty po południu Poznań, Świętłana 2 15550g

Gospośia lub pomoc domowa z referencjami do małej rodziny potrzebna. Poznań, Ostroróg, Skarbka 26 m. 2. 15615g

Osoba zaufana, może być emerytka, potrzebna do opieki nad dwójkiem dzieci na 5 go dzin dziennie Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 9, od godz. 18—20. 15640g

Pomoc domowa, emerytka, lub biała dzieci, do małżeństwa z 2 1/2-letnim dzieckiem, potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Poznań, Zakrę 5 m. 2, od godz. 15—20. 15659g

Dnia 17 września 1955 zmarł nasz szanowny kolega, śp.

Stanisław Pawlak

koncertmistrz orkiestry Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy wybitnego artystę i przez wszystkich szanowanego i kochanego kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Orkiestra Państw. Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu. 16009g

Zmarł po krótkich cierpieniach, długoletni zasłużony pedagog, wybitny wychowawca młodzieży i artysta

Stanisław Pawlak

profesor Państwowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Kochanego Kolegę-Wychowawcę zachowamy na zawsze we wdzięcznej pamięci.

Dyrektor Główny Pedagogiczny Administracja
Komitet Rodzicielski Uczniowie
Państwowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 20 września 55 r o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie. K2823

6. Słuchaj?

W POZNANIU

Założa Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu wykonała przedterminowo zadania planu 6-letniego. Pracownicy tego przedsiębiorstwa zdobyli cztery krotnie sztandar przechodni w skali ogólnokrajowej.

Z okazji 10-lecia „Orbisu“ pracownicy poznańskiego oddziału otrzymali zaszczytne odznaczenia na uroczystej akademii w Warszawie. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano m. in. Seweryna Gryczyńskiego. Odznaki pamiątkowe i dyplomy otrzymali: Jędrzej Krawczyk, Gertruda Jankowska i Wojciech Walczak. Piętnastu pracowników otrzymało nagrody pieniężne.

Sztandar przechodni Zarządu Głównego ZZK otrzymała załoga Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 za uzyskanie I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie o najlepsze wyniki w II kwartale. Uzyskano 2,5 mln. zł obniżki kosztów własnych i zaoszczędzono około miliona zł, dzięki pomysłom racjonalizatorskim.

W nowym konkursie fotograficznym „Piękno Ziemi Wielkopolskiej“ — ogłoszonym niezależnie od konkursu Gnieźnieńskiego Oddziału PTF może brać udział każdy, kto do 15 listopada 1955 r. nadesłanie na adres Woj. Komitetu Turystyki w Poznaniu przy Prezydium WRN (ul. Stalingradzka 18), fotografie przedstawiające krajobraz Wielkopolski, jej jeziora, lasy, wsie i miasta, zabytki itp. Na zwycięzców konkursu czeka II nagród o łącznej wysokości 5500 złotych. (km)



Czekają już 10 lat

Od 10 lat czekają mieszkańcy pięknej miejscowości Kalina w powiecie pilskim na podłączenie do sieci elektrycznej, zerwanej w ostatniej wojnie. Sprawa znana jest dobrze władzom gospodarki komunalnej Piły, zna ją również Prezydium WRN oraz Zakłady Sieci Elektrycznej, które winny zezwolić na podłączenie 1-kilometrowego odcinka. Jak dotychczas nie czyni się w tym kierunku żadnych kroków. Czyżby mieszkańcy Kaliny mieli jeszcze jedną zimę spędzić przy nacie? (Ko)

Na ekrany naszych kin festiwalowych wszedł jeden z najnowszych radzieckich filmów fabularnych pt. „Na bezludnej wyspie“. Film ten oparty jest na starym, pochodzącym sprzed dwustu lat pamiętniku Aleksieja Chmukowa — jednego z uczestników wyprawy łowieckiej w surowe, mroźne okolice Grumantu — Szpiebergeny. Tematem filmu jest zatem autentyczna historia czterech marynarzy rosyjskich, którzy — jak czterech Robinsoni — spędzają wiele lat na bezludnej wyspie Morza Północnego.

Na zdjęciu: jedna ze scen filmu. (wch)

Kina

KALISZ: Wolność — „Zurbinowie“, Stylowe — „Ambicje młodości“, OSTROW: Przodownik — „Dzieciństwo Gorkiego“, Słońce — „Na bezludnej wyspie“, Gnieźno: Polonia — „Na letnisku“, Lech — „Moje uniwersytety“, LESZNO: Sportowiec — „Stara forteca“.

Radio

Program II — Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — muzyka poranna, 6.15 — muzyka muzyczna, 7.15 — orkiestra dęta, 7.45 — aud. szkolna dla dzieci starszych, 8 — koncert poranny, 8.40 — pieśni w wyk. włoskiego chóru dziecięcego, 12.10 — przegląd pracy stołecznej, 12.30 — radiowa błyskawica, 12.40 — z całego świata.

13.40 — muzyka symfoniczna, 14.10 — pieśni kompoz. włoskich, 14.55 — Mies. Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 15.25 — muzyka rozr., 15.45 — recital fortepianowy, 16 — w pracowniach uczonych, 16.10 — na fali melodii, 16.50 — co dzień przynosi, 17 — aud. dla młodzieży szkolnej, 17.40 — z teki kompoz. poznańskich — W. Gniot, 18.05 — „Szlakami jesiennego zaopatrzenia“ — felieton, 18.20 — muzyka operetkowa, 19 — muzyka i aktualność, 19.25 — „Dwie strony medalu“, pog. mgr. J. Reniewicz, 19.35 — Mies. Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 20 — „Ciepło“ — słuchowisko, 21.50 — muzyka taneczna, 22.20 — „Przy szosie“ opow., 22.40 — „Nasi współcześni kompozytorzy“, 24 — Hymn.

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30, 23.50.



Szczególnym zainteresowaniem miczurinowców cieszą się poletka doświadczalne Stanisława Rożka z Magnuszewic, o którego osiągnięciach pisaliśmy przed kilku dniami. A tak oto (na zdjęciu) wygląda pszenica krzaczasta, którą uprawia Rożek.

Fot.: K. Przychodźki

Wśród jarocińskich miczurinowców

Z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Kotlinie zjazd miczurinowców pow. jarocińskiego. Zadaniem zjazdu była wymiana doświadczeń przodujących rolników, stosujących w swych zagrodach postępowe metody produkcji roślinnej i hodowlanej.

Ruch miczurinowski w powiecie jarocińskim rozwija się od dłuższego czasu. I tak np. w Kotlinie prowadzi się doświadczenia z odmianami pszenicy, pomidorów, łubinu, kukurydzy, w Magnuszewicach — z 18 odmianami kukurydzy i pszenicą krzaczastą, w Słoboszewie — z kukurydzą, pszenicą, prosem, dynią oleistą, słonecznikiem, a w Komorzu przeprowadza się doświadczenia nawozowe z lnem, kukurydzą i łubinem pastewnym. 1 stycznia br. liczba koł miczurinowskich w powiecie jarocińskim zamknęła się cyfrą 7 (z 84 członkami); w chwili obecnej jest ich 12 z liczbą 115 członków.

Do najbardziej aktywnych należą m. in.: Klawecki z Sierszewa, Stanisław Wośk z

Kotlina, Stanisław Rożek z Magnuszewic i Jan Menesiak z Wolicy Pustej.

Organizatorzy zjazdu nie poprzestali tylko na samym o-

Wyróżnienia dla przodujących kolejarzy

(v) Na uroczystej akademii, zorganizowanej w Gnieźnie z okazji „Dnia Kolejarza“ wręczono nagrody przodującym pracownikom PKP. Cenne nagrody otrzymali m. in. pracownicy Parowozowni w Gnieźnie: Mikulski i Prusiński.

Premie pieniężne otrzymali członkowie straży kolejowej: Grajkowski i Pacanowski.

Odznaczenia otrzymali również przodujący pracownicy PKP w Wągrowcu. Są to: Józef Bartoszek, Sylwester Kurek, Józef Baer, Eugeniusz Majewski, Karol Przydryga, Franciszek Łasiak.

Za sumienną pracę i poważne osiągnięcia w walce o obniżkę kosztów własnych srebrną odznakę przodownika pracy otrzymali: Michał Kałas, Stanisław Szaferski, Józef Witucki, Walenty Kolański, Adam Kluza, Kazimierz Ott, Mieczysław Rutowski.

Nadaniem wyższego stopnia służbowego za wzorowe wykonywanie obowiązków wyróżnieni zostali: inż. mgr Edward Piechocki, Leon Pelikan, Edward Grek, Biskupski i Korczyński.

W kilku wierszach

W powiecie wągrowieckim obowiązuje zarządzenie o zakazie sprzedaży wódki w soboty w godzinach popołudniowych oraz w dni wypłat. Dlatego jednak nie przeszkadza to zarządzeniu sklepu PSS w Wągrowcu, który w sobotę, 10 bm., sprzedawał wódkę w godzinach wieczornych? (Kdw)

Z inicjatywy Wojewódzkiego Klubu TPP-R odbyło się we wsiach Cienin Kościelny i Cienin Zaborny w powiecie konińskim spotkanie mieszkańców z uczestnikami wycieczki do ZSRR, ob. Łukowskim — pracownikiem WZR w Poznaniu. W spotkaniu wzięło udział przeszło 500 mieszkańców obu wsi, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali ciekawej pogadanki o Wschodniach Wypoczynkach w Moskwie. (Mat)

Uczniowie dwóch klas jednastych liceum śremskiego pomagali pobliskiej Stacji Hodowli Nasion w Nochowie przy sprzągnięciu nasion. Zarobione pieniądze przeznaczyli na tygodniową wycieczkę do Wrocławia, Krakowa, Nowej Huty, Wieliczki i Zakopanego. (S. u.)

Znikają „kocie łebki“ z ulicy Mickiewicza w Koninie. Stary bruk pokryto warstwą smoły i tłuczni. (z. p.)

Piękny park koniński czeka od dawna na naprawę ogrodzenia. W starym ogrodzeniu więcej jest teraz dziur, niż całych miejsc. W tym roku wzduż ulicy Mariana Bucza otoczoną przyległy do parku las solidnym płotem siatkowym, lecz zapomniano o samym parku. (zp)

Aby dzieci mogły się uczyć w spokoju

Przy ul. Kolejowej w Wągrowcu mieszczą się: GS z magazynami, zakład mleczarski i stacja kolejowa. Nic więc dziwnego, że panuje tu ożywiony ruch i hałas, zwłaszcza że ulica ta wybrukowana jest „kocimi łbami“. Przy tej samej ulicy mieści się także Szkoła Podstawowa Nr 1, w której 8 klas znajduje się od strony ulicy. Huk i turkot uniemożliwia niemal prowadzenie lekcji.

Obecnie właśnie na ul. Kolejowej naprawia się nawierzchnię. Nic więc prostszego niż w pobliżu szkoły podstawowej założyć nawierzchnię gładką, co zmniejszyłoby hałas na ulicy i umożliwiło normalną pracę w szkole. (Kdw)

mówieniu doświadczeń. Druga część zjazdu odbyła się w terenie, bowiem jego uczestnicy zwiedzili dwa gospodarstwa miczurinowców.

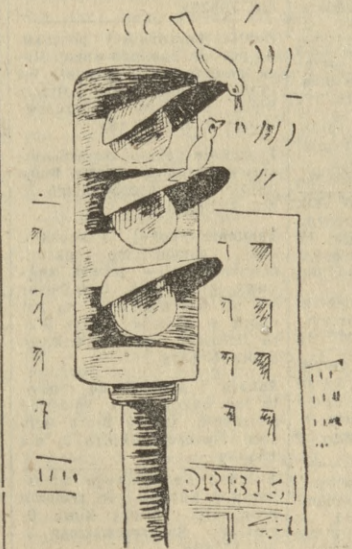
W gospodarstwie Stanisława Wośki, przewodn. Koła Miczurinowców w Kotlinie interesowano się pięknymi rasowymi królikami i gołębiaми, za które właściciel otrzymał kilkanaście dyplomów i złotych medali, poletkami doświadczałymi kukurydzy i pomidorów.

Ruch miczurinowski w powiecie jarocińskim rozwija się coraz lepiej. Najbliższe jego zadania, to spopularyzowanie swych osiągnięć wśród innych rolników. (v)

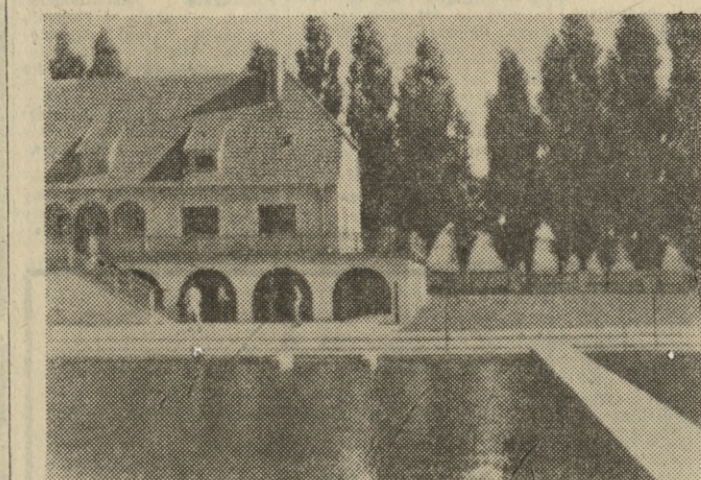
Sesja MRN w Lesznie

W dniu 21 bm. w sali PDK w Lesznie odbędzie się sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona zagadnieniom oświaty i szkolnictwa. (R)

Poznańska sygnalizacja uliczna zbyt często „nawala“.



— Idealne miejsce na budowę gniazdek. Daszek jest...
— A światła razie nie będą?
— Spokojna twoja wróbla głowa. O to dba już MRN.



O tym, że w Żerkowie, powiat Jarocin, znajduje się pozostałość z czasów okupacji piękny i obszerny basen pływakki, mało kto wie. Szkoda też, że mało troszczą się o niego nasze władze sportowe, dopuszczając do zaniedbania tego obiektu (zanieczyszczenia wody, brak odpływu itd.). Czas pomyśleć o nadrobieniu tych braków, aby w przyszłym roku piękny ten basen (większy od poznańskiej pływalni), położony w uroczym parku żerkowskim, służyć mógł nie tylko miejscowym sportowcom. Fot.: J. Mikołajczak

Pianina z Kalisza wędrują w szeroki świat

Turecja, Indonezja, Brazylia, Szwecja, Norwegia, Bułgaria — to tylko niektóre z długiej listy państw — odbiorców pianin „Calisia“ produkcji Kaliskiej Fabryki Pianin i Fortepianów. Pianina marki „Calisia“ poszukiwane są na rynkach zagranicznych i krajowych. O możliwość nabycia pianin kaliskich ubiegają się stypendyści zagraniczni Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wysoce ocenili wartości artystyczne pianin laureat Konkursu Chopinowskiego — Czajkowski. Wszystko to świadczy, że pianina marki „Calisia“ są dobre, że załoga opanowała ich produkcję.

Pierwsze pianino zakład wych (powstałego 2 lata temu wyprodukował w roku 1949. z ich inicjatywy), by w przyszłości w fabryce-gigancie nie zabrakło fachowców.

Jerzy Krzekotowski korespondent

Śremskie zakłady pierwsze w kraju

Poważny sukces osiągnęły w II kwartale tego roku Śremskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Mosinie, zdobywając pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy i sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa.

W okresie 10-lecia, zakłady w Mosinie zajęły już kilkakrotnie czołowe miejsce w kraju. Na wykonanie i przekraczanie planów wpłynęło wiele pomysłów racjonalizatorskich i stosowanie nowych metod pracy. Dzięki nim, załoga Śremskich Zakładów Ceramiki Budowlanej ukończyła przed terminem zadania planu 6-letniego, dając do końca roku dodatkowo 2215 tys. sztuk wyrobów ceramicznych.

Z okazji zajęcia pierwszego miejsca we współzawodnictwie 81 pracowników otrzymało nagrody pieniężne. (V)

Inżynier BRUZDA ma głos

Kiedy i jak?

Pewnie u wielu z Was już po najgorętszej robocie, związanej z odstawą zboża dla państwa i z siewami. Postanowiłem pogadać z Wami dzisiaj o przyorywaniu poplonów. Przekonałem się, bywając u niejednego rolnika, że nie wszyscy jeszcze dobrze wiedzą, kiedy to przyorywanie trzeba wykonać i jak je wykonać. A zapewniłem Was, że to ma duże znaczenie.

Nie bawiac się w długie wstępy przekazuję Wam zasadniczą radę: poplony przyorujemy na glebach żyzniejszych jesienią, a na glebach lekkich, przepuszczalnych — wiosną.

Muszę pokrótce jeszcze przypomnieć, jaką wartość mają poplony motylkowe jako nawóz pod okopowe. Posłużę się przykładem. Otóż w jednym z gospodarstw Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa dokonano takiego doświadczenia: na jednym z działek uprawiano buraki bez przyoranych poplonów, na drugim z przyoranymi poplonami motylkowymi. Zwyczajka plonów buraka na polach, gdzie zastosowano przyoranie motylkowych poplonów wyniosła od 32 do 114 kwintali z hektara. Z tego wynika, że przyorywanie poplonów jest nadzwyczaj korzystnym zabiegiem agrotechnicznym. Chodzi tylko o to, aby wiedzieć dokładnie, kiedy i jak dokonywać tego przyorywania.

Otóż stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że najlepsze wyniki daje przyorywanie poplonów razem z obornikiem, dawanym jednak w ilości o połowę mniejszej. Ale to jeszcze nie wszystko. Ważny jest termin przyorywania poplonów, a także głębokość przyorywania, bo wiąże się to z u-

trzymaniem pełnej wartości nawozowej poplonów. Zastanówmy się więc nad tymi szczegółami.

Wiadomo, że łubin, podobnie jak inne strączkowe — posiada najwięcej azotu właśnie po wytworzeniu strączków. Gdy to sobie uświadomimy, zaraz nasunie się nam wniosek, że wobec tego przyorywać trzeba łubiny i inne strączkowe późną jesienią. Jednakże mamy tu pewien wyjątek w wypadku uprawy poplonów na lekkich, przepuszczalnych glebach, kiedy to korzystniejsze jest przyorywanie poplonów z początkiem wiosny. Zapytacie, być może, dlaczego? Dlatego, że jeżeli byśmy zaozarił poplon na glebie lekkiej jesienią — rozłożyłby się on szybko, i gdy wiosną rośliny chciałyby z niego skorzystać — okazałoby się, że nastąpił już strata w składniku azotowym przez wypłukanie. Ale to jeszcze nie wszystko. Za tym, aby na glebie lekkiej, przepuszczalnej, przyorywać poplon dopiero z wiosną przemawia także to, że pozostawione na polu rośliny zatrzymują śnieg. W ten zaś sposób gromadzi się w glebie większa ilość wilgoci.

Domyślam się, że postawicie mi w tym miejscu pytanie: ale przecież wiosenne przyorywanie przesunę znacznie głębiej! Rzeczywiście, pewne przesunięcie jest nieuniknione, ale jak wykazały doświadczenia jest ono niezbyt duże. Większą w każdym razie daje lekkość roli korzyść wiosenne przyorywanie poplonu.

A jak głęboko przyorujemy poplon? Ogólna reguła mówi: poplonów nie przyorujemy za głęboko. Ale oczywiście zachodzą tu różnice. Na żyzniejszych glebach przyorywanie stosujemy płytsze, ale jednak nie płytsze niż 16 centymetrów. Za to na glebach lekkich można stosować głębsze przyorywanie.

Przyorywanie trzeba wykonać dokładnie. Najlepiej przed samym przyorywaniem zastosować walewanie poplonu, albo też doczucie łańcuchy do pluga. Należy to zrobić długo, by cała masa zielona została przykryta dokładnie ziemią. Według doświadczeń rolników — najważniejsze jest zastosowanie pluga z przedplużkiem. Ale trzeba wtedy pamiętać o głębszym niż zwykle ustawieniu przedplużka, bo inaczej przykrylibyśmy poplon zbyt głęboko.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy). „Nowy Świat“ 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 348-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny): 625-52. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kaspzaka w Poznaniu. K-6-1184